

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filije: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filije: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 128.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 6 czerwca 1931 r.

Rok XXV.

Walka z Akcją Katolicką we Włoszech.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego“).

Przed kilku dniami donosiłem, że stosunki między Watykanem a rządem faszystowskim są niesłychanie napięte; pisałem o powodach tych starć, które w atmosferze przeladowanej elektrycznością, groziły lada chwila wybuchem konfliktu, którego doniosłości i skutków, nie można w chwili obecnej ani nawet w przybliżeniu określić.

Kampania prasy faszystowskiej, prowadzona niezwykle intensywnie, a skierowana przeciw Akcji Katolickiej — przeniosła się na ulicę. Wczoraj i dzisiaj Rzym był terenem wypadków, które odezwały się głośnie echem w świecie — i które po raz pierwszy od czasów upadku Państwa Kościelnego i erekcji Rzymu, zapisały się na kartach historii Włoch zjednoczonych — niezbyt chlubnymi zgłoskami.

Wydarzenia dni ostatnich miały przebieg następujący:

Wczoraj popołudniu ukazały się w piśmie włoskich jednobrzmiące artykuły niezwykle ostro atakujące Akcję Katolicką, a w szczególności jej przewodniczącego, arcybiskupa Nicel, mgrs. Pizzardo. Artykuły te przedstawiały całą akcję katolicką jako ruch nawskroś wrogi faszyzmowi, mający na celu doświadczenie do władzy ugrupowań katolickich po upadku obecnego kierunku rządowego. W „Osservatore Romano“, dzienniku popierającym politykę Watykanu, w odpowiedzi na to ukazało się oświadczenie, w którym organ Watykanu zaznacza, że cała kampania antykatolicka, prowadzona jest metodycznie i na rozkaz z góry.

„Niektóre dzienniki włoskie — pisał „L'Osservatore“ w jednogłośnie, która jasno wskazuje na fakt, że dzieje się to z polecenia, pochodzącego od jednej wysoko postawionej osoby — podały fałszywe wiadomości o Akcji Katolickiej i całej jej działalności.

Zwracamy przedewszystkiem na to uwagę opinii publicznej, ponieważ może ona w chwili obecnej zdać sobie sprawę z faktów oraz osądzić cele, do których się zmierza. I natychmiast nasuwa się myśl, że sprawcy tych wzmożonych aktów gwałtu, skierowanych przeciw członkom i instytucjom Akcji Katolickiej nie są jedynie i wyłącznie odpowiedzialni“.

Nadmienić muszę, że „L'Osservatore Romano“ prowadzi od kilka dni kronikę różnych wykroczeń zarówno władz, jak i stowarzyszeń faszystowskich, które miały miejsce na całym terenie Włoch i których ofiarami padli członkowie Akcji Katolickiej.

Wczoraj dnia 26 maja br. zaszyły w Rzymie wypadki, których opis przytaczamy za „L'Osservatore Romano“:

O godz. 9 napadnięto na czterech studentów katolickich na rogu via della Scrofa. Napastnicy byli w uniformach faszystowskich, t. zw. mieli czarne koszule i oznaki faszystowskie. Jeden ze studentów został ciężko pobity; prócz tego zabrano mu ciężką skórzaną, w której znajdowały się papiery i drobne przedmioty srebrne. Napad odbył się w obecności policji, która jednak nie interwenjowała.

O godz. 10 silna grupa faszystów napadła na dwóch studentów katolickich, którzy przechodzili ulicą. Jeden z nich, napastowany przez oddział faszystów,

Zatarg Watykanu z faszyzmem trwa.

Podjęte rokowania mogą przynieść rezultaty dopiero koło 11 czerwca.

Citta del Vaticano, 5. 6. (PAT.) Rozwiązanie katolickich stowarzyszeń młodzieży (łącznie z bractwami kościelnymi) wywołało w Watykanie olbrzymie wrażenie, o czym świadczy ogłoszone dzisiaj przemówienie Ojca św. do księży włoskich, wyznaczonych dla emigracji. Ojciec św. komentował urzędowy komunikat włoski o rozwiązaniu zrzeszeń młodzieży nie pozostających w związku z partją faszystowską, atakując silnie partję faszystowską, która jego zdaniem, tak jak żaden ustrój ludzki, żaden rząd, czy też państwo nie może zapewnić duszom ludzkim dóbr wiecznych.

Citta del Vaticano, 5. 6. (PAT.) „Osservatore Romano“ drukuje dwa przemówienia Ojca św. Jedno, wygłoszone do księży wyznaczonych dla emigracji włoskiej, drugie do pielgrzymki meksykańskiej. Szczególnie w pierwszym przemówieniu Ojciec św. atakuje ostro władze włoskie i wzywa do wytrwania, zaznaczając, że Kościół nie odstąpi od swych praw prowadzenia dusz.

Rzym, 5. 6. (PAT.) Min. Grandi w przemówieniu swym, wygłoszonym wczoraj w senacie, nie wspominał, jak oczekiwano, o zatargu z Watykanem.

Rzym, 5. 6. (Tel. wł.) Nadzwyczajne

wydania dzienników, zawierające uchwale dyrektoriatu partji faszystowskiej w sprawie zatargu z Watykanem zostały rozchwytywane przez publiczność. Jest to jasne oświadczenie, podkreślające poszanowanie religii katolickiej, Ojca św., jego ministrów i kościoły, lecz połączone jednocześnie z kategorięcznym stwierdzeniem, że faszyzm nie pozwoli rozwijać akcji opozycyjnej pod żadnym starzym, czy nowym sztandarem. Dowodzi to, że zatarg wobec równie stanowczych postanowień Watykanu nie może być prędko załatwiony.

Rzym, 5. 6. (Tel. wł.) W złożonej rządowi włoskiemu nocie protestującej do rządu włoskiego, żąda Papież formalnego przeproszenia za nadużycia przeciwko „Akcji Katolickiej“ i za naruszenie eksterytorjalności przy wtargnięciu faszystów do budynku Watykanu jak np. do kancelarii apostolskiej. Poza to zażądał Papież odszkodowania za poczynione w różnych budynkach Akcji Katolickiej spustoszenia.

Rzym, 5. 6. (Tel. wł.) W całym pałacu watykańskim panuje nadzwyczajny nastrój. Dostojnicy Kościoła w przygnębieniu oczekują na decyzję rządu

włoskiego, która ma zapasć w najbliższych godzinach.

Decyzja ta rostrzygnąć ma ostatecznie sprawę utrzymania rozporządzenia o zamknięciu klubów katolickich i rozwiązaniu stowarzyszeń katolickich, względnie o złagodzenie wrogich zarządzeń. Papież jest bardzo przygnębiony i zamknął się w swej pracowni, do której nikogo straż nie dopuszcza.

Rząd przed ostateczną decyzją zachowuje grobowe milczenie, tak, że nie sposób wywnioskować, jakie decyzje zapadną. Również milczy prasa rządowa.

Rozeszły się pogłoski, że prowadzone zakulisowo rokowania mają przynieść rozwiązanie sprawy. Optymiści przypuszczają nawet, że uda się powrócić do życia Akcję Katolicką, jednak na nowych warunkach. Jej kierownikami nie będą mogły być osoby świeckie, tylko duchowne. Członkowie Akcji Katolickiej będą mogli należeć również do związków faszystowskich.

Rokowania mają być zakończone przed 11 czerwca, w którym to dniu rozpoczyna się w Padwie uroczystości ku czci św. Antoniego.

Nowy dekret Hindenburga

jest wymierzony przeciw masom pracowniczym.

Obniżka płac, rent i podwyżka podatków dochodowych i spożywczych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 6. Opublikowanie dekretu prezydenta Rzeszy nastąpi w dniu jutrzejszym. Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał już treść rozporządzenia, które składa się z kilku części a w wyniku ma przynieść oszczędności w wysokości 1.800.000.000 marek.

Oszczędności budżetowe opierają się na zmniejszeniu uposażeń urzędniczych (od 4—8%), z którego przewidują 160 milionów marek, zaprowadzenie nowego podatku przesileniowego jako dodatek do podatku dochodowego od 1—5%, przynoszący 440.000.000 marek, podwyższenie podatku od cukru co przyniesie 100.000.000 marek i 90.000.000 marek zniżenia rent dla inwalidów wojennych.

Do tego dochodzą jeszcze drobne sumy jak podwyższenie podatku tytoniowego i olejów mineralnych. W budżecie krajów związkowych i gmin, zmniejszenia pborów urzędniczych mają przynieść 205.000.000 marek a ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych 300.000.000 marek.

Rdzeniem nowego dekretu jest podatek przesileniowy, obliczany według dochodu brutto a rozpadający się na dwie

skale: zarobkowo-uposażeniową i od dochodów fundowanych (od nieruchomości). Widocznym jest w nowym dekreście delikatne traktowanie bogaczy albowiem skala podatkowa dla dochodów fundowanych jest daleko mniejsza aniżeli od zarobków od uposażeń. Już dzi-

siaj w sferach robotniczych panuje olbrzymie wzburzenie, wskutek czego komuniści nawołują do jawnego oporu. Nie jest wykluczonem, że następstwem tego nowego dekretu będzie dalszy wzrost radykalizacji mas pracowniczych w Niemczech. AR.

Całe Niemcy protestują przeciw nowemu rozporządzeniu.

Berlin, 5. 6. (Tel. wł.) Jeszcze nie ogłoszono dekretu prezydenta Rzeszy, a już z wszystkich dzielnic niemieckich sypią się do kancelarii państwa telegramy z protestami, prośbami i ostrzeżeniami.

Powszechnie panuje lęk przed podatkiem przesileniowym, tudzież przed podwyższeniem podatku od cukru, a obniżenie cel zbożowych wywołuje znów protesty rolników.

Państwowy związek przemysłowy również przeciwstawia się owemu rozporządzeniu, występując głównie przeciw podatkowi przesileniowemu. Izba

handlowa w Bremie przesyła depeszę ostrzegającą, że obciążenie zamierzone przez dekret prezydenta doprowadzi do silnego starcia interesów gospodarczych z interesami państwa. Prezydent Landbundu wystosował do min. Schiele pismo z protestem w sprawie podwyżki podatku od cukru i od tytoniu, natomiast domaga się podwyżki cła od masła.

Stronnictwo komunistyczne żąda natychmiastowego zwołania parlamentu. Społeczeństwo niemieckie przeżyje gorące dni.

liczący około 20 osób zdołał schronić się do pobliskiej kawiarni, a drugi wbiegł do restauracji; w taki to sposób obaj zmieszawszy się tłumem uniknęli pobicia.

Jednakowoż, skoro po wyjściu z restauracji, usiłowali odjechać taksówką do domu — auto otoczyła grupa faszystów i pobila ich dotkliwie. Jeden ze wzmiankowanych studentów otrzymał szereg ciężkich uderzeń w twarz, przy czym wybito mu kilka zębów. Złany krwią, zdołał powtórnie schronić się do kawiarni. Jedynie dzięki pomocy kilku-

nastu osób, zdołał wyrwać się z rąk napastników.

Tego samego wieczora, t. zn. dnia 28 bm. pobito jeszcze trzech studentów, którzy wychodzili z lokalu stowarzyszenia katolickiego. Napad, jak pisze „L'Osservatore Romano“ odbył się w oczach milicji faszystowskiej, która jednak ich nie bronila. Studenci katolicy, złani krwią, zdołali z trudem dostać się z powrotem do lokalu swego stowarzyszenia.

Lokal klubu otaczały grupy faszystów; dopiero bardzo późno, około w pół do pierwszej w nocy zdołali obłączeni stu-

denci katolicy opuścić stowarzyszenie i dostać się do domu.

Te wszystkie wypadki stanowiły jedynie wstęp do ogromnych manifestacji, jakie odbyły się dzisiaj rano przed Liceum Pontyfikalnym św. Apollinarego. Tłum faszystów, liczący około 500 osób, zebrał się w centrum miasta, skąd ruszono pod gmach św. Apollinarego, wznosząc po drodze okrzyki na cześć faszystów i Mussoliniego. Pod gmachem Liceum Pontyfikalnego, przypuścili demonstranci szturm do bramy, którą zamknięto kilka minut przed nadejściem

łumu. Jednakowoż bramy nie zdołano wyważyć. Wówczas rozpoczęto bombardowanie gmachu kamieniami i wybito szyby w zakrytych kościoła, następnie wybito wszystkie okna w auli szkolnej i w dyrekcji Liceum.

Demonstracje przybierały na sile. Rozległy się wrzaski „Precz z Papieżem!“, „Śmierć Papieżowi!“, „Precz z Akcją Katolicką!“ i inne okrzyki, skierowane przeciw Ojcu św., a nienadające się do powtórzenia. Z tłumu poleciały kamienie i laski. Usiłowano strącić herby papieskie, umieszczone nad bramą wchodową.

Władze bezpieczeństwa były bezczynne. Dopiero znacznie później ukazał się oddział karabinierów, który zamknął ulicę.

Dzisiaj popołudniu ulice, wiodące na plac św. Piotra, przedstawiają dziwny widok. Koło gmachów rządowych, a szczególnie koło Prezydium Rady Ministrów na Piazza Peresia, stoją silne posterunki karabinierów. W bramach sąsiednich domów powstawiano grupy żołnierzy. Na moście wiodącym do Watykanu widnieją hełmy piechoty w bojowym rynsztunku. Pół kompanii strzelców zamyka wejście na most. W domach, okalających Plac św. Piotra znajduje się wojsko i policja. Bramy, wiodące do Watykanu, strzeżone są przez wzmocnione stráže gwardji papieskiej. W mieście panuje spokój.

„L'Osservatore Romano“ umieściło opis zajść w nr. z dnia 28 maja br. nie podając żadnych objaśnień. Prasa faszystowska o wypadkach dzisiejszych — milczy. W „Lavoro Fascista“ ukazał się w pierwszym wydaniu artykuł opisujący wypadki w sposób przychylny dla demonstrantów. W drugim wydaniu artykuł wycofano. Inne dzienniki jak np. „Popolo di Roma“ prowadzą w dalszym ciągu zacieklą kampanję przeciw „Akcji Katolickiej“. „Popolo di Roma“ posunął się nawet do zarzucenia organowi Watykanu kłamstwa i twierdzi, że w czasie demonstracji nie wznoszono okrzyków grożących Ojcu św. Śmiercią, że wiadomości podane przez „L'Osservatore Romano“ są nieprawdziwe.

Wszyscy korespondenci pism zagranicznych śledzą z naprężoną uwagą przebieg wydarzeń. Krążą pogłoski o mającym nastąpić ultimatum ze strony Watykanu; w razie nie przyjęcia go przez rząd faszystowski, przewiduje się zerwanie Konkordatu z powodu naruszenia 43 artykułu, który wyraźnie określa prawo egzystencji stowarzyszeń „Akcji Katolickiej“ we Włoszech. Tad. K.

Złe zaadresował.

Sanacyjna prasa pochwyciła w baranach zachwycie ostatniej mowy dymisjonowanego premiera Sławka, poświęcony prasie.

P. Sławek mówił: „o niesłychanym zdeprawowaniu (wypaczeniu) części prasy tak, że straciła ona cały swój sens, jaki ma jako środek porozumiewania się ludzi między sobą. Tęgo zadania taka prasa dzisiaj nie spełnia, skoro nikt w słowo drukowane wierzyć nie może, skoro utarło się przekonanie, że dla znalezienia prawdy trzeba czytać dwa takie pisma o różnych nastawieniach i wyśrodkowywać sobie z nich prawdę. Obowiązkiem rządu jest bronić społeczeństwo przed okłamywaniem go przez taką prasę“.

Naturalnie p. Sławkowi idzie o kaganiec na prasę niezależną, nie zdawał sobie jednak chyba sprawy, znajdując w tem zresztą tępych naśladowców, że główne ostrze jego przemówienia kierowało się mimowoli przeciw prasie sanacyjnej, której chce się gwałtownie to-

rować drogę, kneblując prasę niezależną.

Jeżeli idzie o „niesłychane zdeprawowanie części prasy“ — to źródłem deprawacji bywają przede wszystkim fundusze gadzinowe, które pisma z nich czerpią — domyśleć się nie trudno.

O ile chodzi o pisma opozycyjne czy niezależne, — nie bronimy prasy złej, demagogicznej, bo gazeta ma zawsze widzieć najpierw sprawę a potem dopiero politycznego wroga czy przyjaciela. Ale jeżeli p. Sławek biada, że dzisiaj „nikt w słowo drukowane wierzyć nie może“ — niechże swoją jereemiadę wygłosi przede wszystkim pod adresem prasy sanacyjnej, która daje codzień właśnie to widowisko, jakie p. Sławka tak razi. „Okłamywanie społeczeństwa przez prasę“ — mocne słowo, tylko trzeba wymieść prasowe śmiecie przede wszystkim z własnego domu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Lublinie.

Uroczysta procesja Bożego Ciała. — P. Prezydent prowadzi celebraws ks. biskupa Fulmana do pierwszego ołtarza. — Kościół katolicki i Polska — nierozdzielne. — Uroczystość na skrwawionych polach pod Jastkowem.

Lublin, 4. 6. (PAT). Obecność p. Prezydenta Rzplitej w Lublinie na obchodzie Bożego Ciała nadała uroczystości charakter niezwykle podniosły. O godzinie 10 rano p. Prezydent Rzplitej udał się w towarzystwie p. wojewody Świdzińskiego samochodem, poprzedzany przez szwadron 24 p. ul. do katedry na uroczyste nabożeństwo. Obszerny plac przed katedrą zaległy organizacje społeczne ze szkodami, organizacje P. W. i W. F., Sokół, kosynierzy, oraz tłumy publiczności.

Po przejściu przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem komp. honorowej 8-go pułku Legionów p. Prezydent udał się w kierunku katedry, u której wejścia powitało dostojnego gościa duchowieństwo z ks. biskupem Fulmanem i ks. kapłanem Bojankiem na czele. P. Prezydent zajął przygotowane specjalnie dla siebie miejsce w presbiterjum, dalej zaś zajęli miejsca dygnitarze cywilni i wojskowi, posłowie i senatorowie klubu BBWR., przedstawiciele miasta oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Nawę główną wypełniły tłumy wiernych.

Po odprawieniu modłów za Rzplitą i p. Prezydenta Rzplitej przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Fulman, wyrażając radość i wdzięczność p. Prezydentowi Rzplitej, że raczył zawiązać do prastarego Lublina, by być obecnym na uroczystości Bożego Ciała, czem zadokumentował duchową łączność Polski z Kościołem katolickim.

Złożywszy hołd przedstawicielowi Majestatu Rzplitej, ks. biskup podkreślił z naciskiem, że wszyscy jak jeden mąż winni stanąć przy boku p. Prezydenta Rzplitej, by pracować każdy według swoje umiejętności dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej. Modlić się będziemy do Stwórcy — zakończył ks. biskup — by błogosławił Polsce i być Ty, Dostojny Panie, wiódł Ojczyznę naszą ku świetlanej przyszłości. Po przemówieniu ks. biskupa Fulmana rozpoczęła się uroczysta msza św., którą celebrował ks. szambelan Gostyński. Po nabożeństwie ruszyła ulicami miasta procesja, w której wzięły udział liczne or-

JULJUSZ MEINL

Import kawy i herbaty S. A.
WARSZAWA, BRYLOWSKA 22-24

Kawa
Herbata
Kakao
Czekolady
Marmolady
Jarsyny
Kompoty
Makarony
Oliva
Soki owocowe
i t. d.

Wkrótce otwarcie filji

W BYDGOSZCZY
Gdańska 9.

Zniwo śmierci w katastrofie kolejowej.

Pod Garwolinem lokomotywa wpadła na pociąg towarowy, wiozący amunicję. — Cztery osoby zabite, sześć ciężko rannych.

Pod Garwolinem doszło do katastrofy kolejowej. Skutki katastrofy były straszne.

Czterech zabitych, pięciu ciężko i trzech lekko rannych. Poza to szkody materialne: obie lokomotywy zostały poważnie uszkodzone, 10 wagonów rozbitych, tor uszkodzony a wagony pociągu ciężarowego w dużej części zniszczone.

Wypadek rozegrał się około godziny 3 nad ranem, kiedy to resztki zmroku i mgła ograniczają znaczne pole widzenia.

Dyżurny ruchu stacji Garwolin, Gąsiorowski, puścił przez niedopatrzenie samotną lokomotywę w kierunku Warszawy. Jednocześnie z przeciwnej strony zdążył od Warszawy do Dębli na pociąg towarowy nr. 9869.

W odległości 2 kilometrów od Dębli, na zakręcie toru, doszło do okropnego zderzenia. Obaj maszyniści, prowadzący z dużą szybkością swe parowozy, spostrzegli wprawdzie w ostatniej chwili niebezpieczeństwo, ale było już za późno.

Mimo kontrpary i puszczania w ruch hamulców parowozy wpadły na siebie całą siłą.

Rozległ się ogłuszający huk druzgotanych wagonów.

Tender jadący tyłem luźnego parowozu został zupełnie strąskany.

Lokomotywa i trzy pierwsze wagony pociągu towarowego wyskoczyły z szyn, padając na nasyp kolejowy. Wa-

gony czwarty i piąty uległy również rozbiciu.

Pozatem rozrzucone zostały w promieniu kilkudziesięciu metrów koło toru.

Szczęściem nie wybuchła amunicja, którą załadowane były niektóre wagony.

Straszną śmierć znaleźli pod szczątkami wagonów dwaj robotnicy kolejowi, Albin Jankowski i Aleksander Skrzypczyński, dalej eskortujący wagon piwa Waclaw Karolak, którego przygniotły beczki, oraz szeregowiec Stefan Nielowski z eskorty wojskowej amunicji.

Śmierć zaskoczyła ich we śnie.

Ciężkie rany odnieśli: bagażowy Stanisław Dorakowski, pomocnik maszynisty Franciszek Zakrzewski, nadkon-

duktor Jan Twardowski, hamulcowy Albin Guiner oraz szeregowiec Barańczuk.

Trzy osoby są lżej ranne. Cudem ocaleli obaj maszyniści, którzy, poza powierzchownymi potłuczeniami wyszli z katastrofy cało.

Zaalarmowane władze kolejowe zorganizowały natychmiast akcję ratunkową.

Po opatrunku wszystkich rannych przewieziono do Warszawy. Karetkami pogotowia odwieziono rannych do szpitala.

Wyniki doraźnych dochodzeń, przeprowadzonych w Garwolinie, obciążają zawiadowcę ruchu Gąsiorowskiego, którego też aresztowano. Komunikacja na linii Dęblin — Warszawa została wstrzymana do uprzątnięcia rozbitych wagonów.

Rozmowy i kombinacje.

Rada Główna Ch. D. przy konferencyjnym stole.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) W kuluarach sejmowych a specjalnie w restauracji sejmowej toczą się ożywione rozmowy na temat ostatnich wynurzeń premiera Prystora i wiceministra Starzyńskiego. Posłowie opozycyjni stwierdzają, że oba przemówienia nie są we wszystkich punktach ze sobą zgodne. Najbardziej zaś uderza fakt, że mimo zapowiedzi premiera, że 15% dodatek zostaje wszystkim pracownikom państwowym

niewojskowym nadal potrącany, komendant główny policji, oczywiście za zgodą ministra spraw wewnętrznych, kazał wypłacić swoim podwładnym 10% zasiłek już za maj. Posłowie opozycyjni twierdzą, że „coś się psuje w państwie duńskim“.

W środę odbyła się konferencja rady głównej Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu klubu poselskiego Sejmu.

organizacje społeczne, bractwa kościelne, związki religijne itd. Celebranta ks. biskupa Fulmana prowadzili do pierwszego ołtarza: p. Prezydent Rzplitej oraz p. min. Kozłowski, następnie p. wojewoda Świdziński i gen. Dobrodziński oraz inni. Po powrocie procesji do katedry odśpiewano Ta Deum, po czym p. Prezydent Rzplitej, oprowadzany przez ks. biskupa Fulmana zwiedził katedrę. O godz. 13.30 p. wojewoda lubelski i jego małżonka podejmowali p. Prezydenta Rzplitej śniadaniem w ścisłym gronie.

Lublin, 4. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś o godz. 16.30 w towarzystwie p. wojewody Świdzińskiego i świty do Jastkowa na uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika i poświęcenia szkoły ku czci poległych pod Jastkowem w walce z wojskami rosyjskimi w r. 1915. Dowódcą grupy wojsk, w skład której wchodziły pułki 4-ty 1-szy, 5-ty i 7-my Legionów oraz szwoleżerów był p. marszałek Józef Piłsudski. Pomnik mauzoleum w kształcie wysokiego obeliska z piaskowca stanął na polu historycznej bitwy. Główne uroczystości odbyły się na cmentarzu przy mauzoleum, gdzie leżą zwłoki poległych Legionistów. Gdy p. Prezydent Rzplitej zasiadł na specjalnym podniesieniu rozległy się dźwięki pobudki warty honorowej 8-go pułku piech. Legionów i Związku Strzeleckiego. W tym momencie nastąpiła niezwykle uroczysta i podniosła chwila. Kiedy prezes okręgu Związku Legionistów Lelek zaraportował p. Prezydentowi Rzplitej, że duchy bohaterów jastkowskich wzywają was Legioniści do apelu, rozległy się wystrzały armatnie i karabinowe, trwające czas dłuższy, a symbolizujące przebieg historycznej bitwy pod Jastkowem. Następnie sędzia Lelek odczytał listę poległych.

Po apelu p. Prezydent Rzplitej przebiegł wstęgę i w tej chwili z okolicznych wzgórz rozległy się gromkie okrzyki i wystrzały, symbolizujące końcowy epizod bohaterskich czynów legionowych w 1915 r. Nastąpiło potem poświęcenie pomnika, po czym p. Prezydent Rzplitej udał się p. Prezydent Rzplitej do nowo wybudowanej szkoły, gdzie pozostał dłuższy czas, zwiedzając urządzenia szkolne i wysłuchując produkcji wokalnych młodzieży szkolnej.

Zegnany eutuzjastycznie p. Prezydent Rzplitej przybył o godz. 19 do Lublina. O godz. 20 dowódca O. K. II. gen. Dobrodziński podejmował p. Prezydenta obiadem, po czym p. Prezydent Rzplitej udał się na raut, wydany na Jego cześć. Raut zgromadził przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa i w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

W dniu jutrzejszym o godz. 9 rano p. Prezydent udaje się wraz ze świtą samochodem w drogę powrotną do Warszawy.

„Rerum Novarum” a czas dzisiejszy.

II.

Znaczenie encykliki dla nas.

, Nie da się zaprzeczyć, iż stanowisko społeczne i położenie gospodarcze robotników jest dzisiaj o wiele korzystniejsze, aniżeli przed laty 40-tu. Robotnika broni dzisiaj przed wyzyskiem prawo socjalnie pracy, polityka socjalna i ubezpieczenia społeczne, a niepewność egzystencji jest przez to nieco złagodzona. Ale pod jednym względem nasz czas — dzień dzisiejszy — jest podobny do czasów z przed lat 40. **Całe myślenie społeczne świata katolickiego jest dzisiaj przepojone podobnym niepokojem**, jak niegdyś, gdy Leon XIII pisał encyklikę „Rerum Novarum”. W dniach dzisiejszego niebываłego kryzysu gospodarczego, obejmującego taki szeroki krąg, braki systemu kapitalistycznego w większym stopniu, niż to było dawniej, pozwalają kierować ostrze krytyki przeciw dzisiejszemu stosunkom gospodarczym. Dla katolików, wyznawców chrześcijańsko-społecznego programu, którzy zawsze byli świadomi słabych stron systemu kapitalistycznego, nie był dzisiejszy kryzys zaskoczeniem. Dla katolicyzmu społecznego dzisiejszy kryzys gospodarczy nie jest wcale periódem „odczarowania kapitalizmu”, jak na to patrzyła koła liberalne. Ale nam katolikom grozi inne niebezpieczeństwo — w dniach przesilenia, kiedy niepokój socjalny powiększa się i dochodzi do zenitu, nastroj psychologiczny mas jest skłonny więcej, niż kiedyindziej lecieć za mirażami nowego ustroju i nowe systemy budować (szklane domy) choćby one były najbardziej szaleńcze i utopijne. W tych dniach również katolicy powinni się mieć na baczności, by w rozgrywce dzisiejszego kryzysu gospodarczego nie przecenić znaczenia porządku zewnętrznego gospodarstwa społecznego i polityki gospodarczej, jakoby zaraz uzdrowienie przyjsć mogło. Takie np. żądanie moralne sprawiedliwego rozdziału dochodu wymaga gospodarczego wykształcenia i postępu. Kwestja sprawiedliwej zapłaty rodzinnej może być rozwiązana tylko w związku z obliczeniem ogólnej sumy produkcji gospodarstwa społecznego lub poszczególnych gałęzi gospodarstwa społecznego. Urządzenia bankowe, kredytowe stoją w ścisłym stosunku z wykazem techniczno-gospodarczych przejawów nowoczesnego gospodarstwa handlowego. 40-ta rocznica „Rerum Novarum” daje katoli-

kom okazję, by w dniach dzisiejszych znowu przypomnieć, iż gospodarstwo społeczne rozwija swe własne życie w ramach i przepisach prawa moralnego, a etapy gospodarczego kryzysu i depresji mogą być przezwyciężone tylko przez zdecydowane czyny w obrębie gospodarki społecznej.

Już za czasów Leona XIII katolicy społeczni wysuwali często bardzo rozbieżne i radykalne programy reformy i próbowali z prawa moralnego formować katolicki system gospodarstwa społecznego. Tak czynił Ketteler, formując pierwszy program reformy społecznej, próbowali tego w swych założeniach ideowych Vogelsang, Weiss i Lemkuhl. Wielka i głęboka mądrość Leona XIII okazuje się w jasnym ujęciu z jakim podnosi trudności rozwiązania kwestji gospodarczej i z umysłu unika zapuszczania się w szczegółowe gospodarcze problemy, co do ujęcia technicznego, a

raczej stawia ogólne normy i zasady chrześcijańskiej nauki społecznej. Byłoby rzeczą niebezpieczną gdybyśmy chcieli w tak trudnych sprawach, być więcej papieskimi, niż sam papież. Prestiż katolicyzmu nie pozwala na dyletantyzm, z jakim nieraz w naszych kołach rozprawia się o najtrudniejszych zagadnieniach gospodarczych.

Odpowiedzą nam na powyższą trudność w tych mniej więcej słowach: My katolicy potrzebujemy posiadać program zupełnie wystarczający katolickiej reformy społecznej, a tak pociągający, by w zaangażowaniu i werbowaniu mas robotniczych można było wytrzymać konkurencję z radykalizmem gospodarczym z lewa i z prawa. Byłaby to droga błędna — plany reformy należy mierzyć gospodarczą rzeczywistością, bo ta tylko chroni przed ciężkimi rozczarowaniami. Nie oznacza to wcale rezygnacji ze skutecznej pracy agitacyjnej, ani rezygnacji, by tam, gdzie należy, wykazywać niesprawiedliwość socjalną i piętnować objawy w najostrzejszych słowach. Ale nawet, gdyby nasza wstrzeźliwość naraziła nas na pewne organizacyjne straty, to pytamy, czy wielkie próby reformy i stworzenia nowego ustroju, podjęte na

Wschodzie Europy — budowania nowego porządku społecznego na zasadzie kolektywistycznej, nie dają dosyć argumentów ostrzegających. Bo co to za nowy porządek i ustroj gospodarczy, który z jednego eksperymentu przerzuca się na drugi, poprzez komunizm wojenny, do nowej polityki ekonomicznej a wreszcie do piatiletki. Na czymże ma się oprzeć błogosławieństwo tego wprost niezmiernego wysiłku dla klasy pracującej. Czy na biedzie bez granic, która dręczy wieś i miasto rosyjskie, czy na twardych warunkach pracy, które sztydzą z wszelkiej socjalnej polityki i zabezpieczeń robotniczych i wychodzą nawet poza warunki pracy, które socjalista niemiecki Engels w swoich studjach nad położeniem klasy robotniczej w czasie około połowy XIX stulecia w Anglii w tak żywych barwach opisał. Gdzież jest drugi Engels w socjalizmie, któryby z podobną szczerością przedstawił nędzę straszliwą klasy pracującej w Rosji.

Podobne rzeczy się mają, gdy się rozchodzi o stosunek między ustrojem społecznym, a gospodarstwem społecznym. Kto obracał się nieco w socjologii katolickiej ten wie, iż obraz idealny społeczeństwa, jako coś istotnego, koniecznego, mieści szeregowanie się w organizacje życiowe, samorządowe i w sobie zamknięte. Od tego obrazu idealnego, stanowego porządku społecznego jesteśmy jeszcze daleko oddaleni. Struktura dzisiejszego społeczeństwa jeszcze jest klasowo podzielona, ale już przez prawo pracy i politykę socjalną doszliśmy do pewnych punktów zaczepienia na drodze do stworzenia pewnego rodzaju wspólnoty pracy społecznej na wyższym szczeblu. Było to zasługą polityki socjalnej. To też my katolicy społeczni, opowiadamy się mocno za polityką socjalną i zawsze będziemy jej bronić, jako czegoś koniecznego w dążeniach do urzeczywistnienia myśli ustroju korporatywnego w społeczeństwie i w gospodarstwie społecznym.

Przełożył ks. Ludwik Kasprzyk.

Aleksander Wielki Prystor i Djogenes Urzędnik.



— Wyłaż zaraz z tej beczki!
— Nie mogę, królu, bo jestem obcięty.

Marek Romański.

13

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

Garbus tymczasem opuścił również bezokienny pokój i Solski został sam. Czekal, co dalej nastąpi i czekał niedługo. Po chwili jakiś wonny, dławiący dym poczał wypełniać pokój. Którędy dostawał się do pokoju, który zdawał się być szczelnie zamknięty, z tego Solski nie mógł zdać sobie sprawy. Dym stawał się coraz gęstszy. Solski oddychał z coraz to większą trudnością, wonny dym oszalał go i męcił coraz to bardziej myśli.

Wreszcie Solski opadł na tapczan i zasnął snem ciężkim i męczącym.

ROZDZIAŁ V.

Szef policji odłożył plik raportów, w których studjowaniu był od dłuższego czasu i spojrzal na zegarek, umieszczony na przegubie ręki.

— Dochodzi pierwsza — mruknął do siebie. — Ze też kobiety zawsze muszą się spóźniać.

Zaledwie dokończył tej myśli, wystawiające kobietom niepoehlebne świadectwo pod względem punktualności, w drzwiach ukazał się sekretarz z biletem w ręku.

— Czy pan naczelnik przyjmie?...

Durski rzucił spojrzenie na bilet i skinął głową. Naturalnie! Ustaliłem z tą panią, że będzie u mnie dziś przed pierwszą.

Sekretarz skierował się ku drzwiom.

— Panie Ryłski!

— Słucham pana naczelnika.

— W czasie mojej rozmowy z tą panią, proszę, by mi nie przeszkadzano — szef policji, jakby zawałił się czy ma wydać polecenie, które wydać zamierzał, poczem dokończył — i proszę, pod żadnym warunkiem nie mówić dr. Limotowi, kto jest u mnie w gabinecie.

Durski został na chwilę sam. Oparł rękę na biurku i bębniąc w jego blat palcami, zastanawiał się, jak pokierować rozmowę, by wydała ona pożądane rezultaty.

Drzwi gabinetu uchyliły się znowu. Ukazała się w nich zgrabna sylwetka Irmy Zaleskiej.

Szef policji wstał i właściwym sobie gestem poprosił dziewczynę, by się zbliżyła i zajęła miejsce.

Następnie usiadł sam w swym fotelu i ściągając lekko brwi, co czynił zawsze, gdy starał się skupić swą uwagę, poczał przypatrywać się dziewczynie przenikliwym wzrokiem. Pod wpływem tego spojrzenia błada twarzyczka dziewczyny zapłonęła żywym rumieńcem.

— Dziękuję bardzo, że chciał mnie pan przyjąć, mimo nawału pracy — zaczęła mówić, chcąc pokryć wzrastające zamieszanie.

Durski uśmiechnął się:

— To raczej ja dziękuję pani, że pani zechciała przyjść. O ile przypominam sobie naszą wczorajszą rozmowę telefoniczną, propozycja tego widzenia wyszła od nas obojga równocześnie. Uważałem, że ten gabinet będzie najwłaściwszym terenem naszej wymiany zdań.

Irma Zaleska podniosła głowę i spojrzala na szefa policji. Mówił tonem spokojnym i zdawkowo obojętnym, jak-

by starając się, by w słowach jego nie doszukano się żadnej ubocznej myśli. Równocześnie obserwował jednak bacznie piękną twarzyczkę Irmy i okiem baczego obserwatora dostrzegł na niej widocznie ślady zmęczenia i nerwowego wyczerpania.

— Pani chciała dowiedzieć się o demnie, czy śledztwo w sprawie zniknięcia Solskiego nie dało pozytywnych wyników? Czy tak?

— Istotnie, panie naczelniku.

Dziewczyna, siedząca przed szefem policji, to nie była już dawna Irma Zaleska. Energia i siła życiowa, jaka promieniowała od niej poprzednio, ustąpiły miejsca jakiemuś dziwnemu onieśmieniu i zatruwaniu. Głos jej, zazwyczaj pewny siebie, brzmiał również nutą przygnębienia.

— Otóż odpowiem pani na to pytanie i odpowiem chętnie, ale chcę, by pani odpowiedziała mi najpierw szczerze na jedno moje pytanie. Pytanie to jest jasne i logicznie usprawiedliwione. Brzmi one: dlaczego pani, dlaczego pani właśnie, a nie kto inny, a nie inna kobieta, stara się dowiedzieć o losy Leona Solskiego?

Irma Zaleska zdawała się oczekiwać tego pytania i nie wydawała się nim być zaskoczona. Mimo to upłynęła długa chwila, zanim odpowiedziała ze zwykłą sobie, nieco szorstką szczerością:

— To bardzo proste! Losy Solskiego interesują mnie, ponieważ go kocham.

Szef policji skinął lekko głową, jakby chciał tym gestem powiedzieć, że domyślał się tego, poczem pochylił się nad biurkiem.

— Ze względu na mój urzędowy charakter to, co pani teraz oznajmię, nie będzie mi mile. Niestety jednak, śledz-

two w sprawie porwania Solskiego stało na martwym punkcie, jak śledztwo zresztą we wszystkich sprawach, których akta spoczywają w tece z napisem „Czyciele szatana”.

Twarz dziewczyny pokryła się bła- dością:

— Nie wie pan nic, co dzieje się z Solskim?

— Nie wiem nic, pani!

Durski uczynił ręką jakiś nieokreślony ruch, a zarazem ton jego głosu był taki, jakby niedopowiedział czegoś.

— Pan chce coś ukryć przedemną, panie naczelniku.

— Ależ nie! Myli się pani...

— A jednak nie myślę się.

Szef policji odgarnął z czoła kosmyk bujnych, niesfornych włosów. Na jego młodej jeszcze twarzy rozlała się zaduma namysłu. Jak gdyby ważył długo myśl, którą chciał wypowiedzieć i chciał zyskać jaknajbardziej w czasie, sięgnął ręką do pudełka z papierosami, wydobyl jednego i ceremonijnie zapalał go przedłużał w nieskończoność. Irma patrzala na niego uważnie swymi wielkimi, czarnymi oczyma.

— Nie ukrywam nic przed panią — ozwał się naczelnik urzędu śledczego. — Wahałem się jednak, czy zadać pani jedno pytanie, czy też nie. Zdecydowałem się. Nie, pani, my naprawdę nic nie wiemy, co stało się z Solskim. Gdybyśmy to wiedzieli, Solski byłby już wolny, a sprawy porwania byłiby już pod kluczem. Zato ja wiem, mniej więcej, tyle, że mogę zadać pani dziwaczne pytanie. Panno Irma, proszę mi powiedzieć, co dzieje się z Leonem Solskim, aspirantem policji państwowej, przydzielonym do urzędu śledczego?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Interesujące wynurzenia wiceministra skarbu St. Starzyńskiego.

Nie trzeba wiele domyślności, aby przewidzieć, że wiceminister Stefan Starzyński — będzie główną sprężyną w ministerstwie skarbu. Przynajmniej — aż nowy minister Jan Piłsudski nie nauczy się rozpoznawać drzew w skarbowym lesie, pełnym gąszczy, dołów i cierni, przez które przebić się nie łatwo. To też odczyt p. wiceministra Starzyńskiego o sytuacji gospodarczej państwa, wygłoszony naturalnie w klubie sejmowym BBWR — musi wzbudzić podwójne zainteresowanie. Bo wygłosił go kto wie, czy nie mały dyktator skarbowy na okres najbliższy. Odczyt ten powtarza niejedno z kandydackich mów p. Starzyńskiego, który sięgnął po mandat w Stanisławowie i go naturalnie uzyskał, — zawiera jednak i rzeczy nowe albo dla bezpieczeństwa pominięte w kampanii wyborczej albo wnioski, wpływające dopiero z wypadków i zjawisk czasów ostatnich.

Dyg w stronę marsz. Piłsudskiego.

Rewolucja majowa i metoda pracy państwowej marsz. Piłsudskiego — jest dla p. Starzyńskiego osią, około której kręci się wszystko w Polsce. Naturalnie ku lepszemu. Byle tylko rzucone przez marszałka hasło „wycięgu pracy” przeniknęło do wszystkich głów i naprężyło wszystkie muszkuły, — Polska zakwitnie. Przed majem trzeszczało wszystko, — na odwrót po maju wszystko tężeje w Polsce. Klócił się nawet o to, czy Polska jest krajem rolniczym czy przemysłowym? Dopiero maj rozstrzygnął, że jednym i drugim. Obie też dziedziny znalazły zrozumienie i pomoc rządu.

Waluta murowana — budżet zrównoważony.

Za jedną z największych zdobyczy pomajowych stosunków i wysiłków uważa p. Starzyński — stabilizację naszej waluty. Złotemu polskiemu zdaniem jego mającemu pokrycie jedno z lepszych wśród walut europejskich — nie złego nie grozi. Jest to wyznaczenie cenne, złożone zresztą i przez premiera Prystora, które radzibyśmy powitać jako czynnik uspokojenia.

Ale p. Starzyński, przypisując tę arcyważną zdobycz, jaką jest trwała wartość pieniądza, wyłącznie warunkom, zaistniałym po maju — dopuszcza się przesyady. Nie zapominajmy wielkich zasług głównie znakomitego ministra Czechowicza na tem polu, — ale nie wolno zapominać, że do ustabilizowania waluty, mimo popełnianych błędów, przyczyniły się ofiary i wysiłki trwające już od roku 1923, kiedy Polska zerwała z panoszącą się w pierwszych latach niepodległości obojętnością wobec spraw skarbowych. Tą chwałą zatem trzeba się bodaj częściowo podzielić.

Skromniej już mówił p. wiceminister o budżecie, nazywając go budżetem „vegetacyjnym”, oczywiście dzięki wielkim ofiarom zrównoważonym i zapowiadając gotowość do dalszych ofiar, by tę równowagę nadal utrzymać. Naturalnie idzie o wybór i miarę tych ofiar, bo na zwiększenie wydajności źródeł podatkowych i podniesienie strony dochodów — liczyć na razie nie można.

Rolnictwo wymaga pomocy — przemysł walczy ciężko.

„Rolnictwo — według dosłownego brzmienia poglądów p. Starzyńskiego — odczuwa niezmiernie ciężki kryzys, ale nasza polityka kształtując się od przewrotu majowego w imię interesów rol-

Wiele znaczący wynalazek.

Falszerze monet przed zwinięciem „pracowni”.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) W ministerstwie komunikacji złożono jako wzór polski wynalazek, służący do automatycznego rozpoznawania falszywych monet. Aparat ten jest bardzo precyzyjny, przystosowany do badania autentyczności monet 50 groszowych oraz 1, 2 i 5 złotych. Ministerstwo komunikacji po stwierdzeniu sprawności aparatu poleci zaopatrzyć w nie kasy kolejowe.

I.

nictwa od r. 1929 ma charakter wyraźnie prorolniczy. Polityka gospodarcza we wszelkich ich przejawach: kredytowa, celna, podatkowa itd. znakomicie złagodziła skutki kryzysu dla rolnictwa. Urealnienie reformy rolnej zbliża nas do istotnego jej wykonania. Należy jednak pamiętać, że przy półmilionowym rocznym przyroście ludności i zamknięciu emigracji nie rozwiązuje ona zagadnienia pracy w Polsce”.

Co do produkcji przemysłowej — to wzrosła ona w porównaniu z latami przed rokiem 1926; nawet produkcja we-

Policji zwraca się część skasowanego 15-procentowego dodatku.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) Jak donosi prasa, komendant główny Policji Państwowej wydał zarządzenie wypłacenia oficerom, szeregowym i urzędnikom policji 10% dodatku do poborów wypłaconych w maju w formie zapomogi. Komendant główny P. P. uzasadnia słusność wypłacenia tego dodatku wyjątkowo ciężkim charakterem służby policyjnej i motywami natury gospodarczej. Zapomoga zostanie wypłacona z oszczędności budżetowych z tytułu niewyżyskania przez policję etatu.

Wiadomość ta wywołała zdziwienie i

gła jest w tej chwili o parę procent wyższą niżby była w wymarzonych miesiącach strajku angielskiego. Z trzech czynników produkcji — wywoził p. wiceminister — mamy: „dostatek surowców, nadmiar rąk roboczych i brak kapitału”. Jest to więc stwierdzenie bezrobocia i braku gotówki. Tę gotówkę pragnie p. Starzyński wydobyć drogą kapitalizacji, a więc oszczędności narodowych. Temu niewątpliwie koniecznemu procesowi stoi na przeszkodzie samo państwo ze swoim systemem podatkowym, wypompowującym lwią część będącego w obiegu pieniądza do kas skarbowych. Ekonomisci nawet różnych obozów stwierdzają, że bez gruntownej reformy podatkowej nie ma w Polsce możliwości oszczędzania — tymczasem p. Starzyński reformy takiej nie przyrzeka.

krytykę szeregu pism. Urzędników poczyna się jeszcze bardziej dzielić na lepszej i gorzej traktowanych. Naturalnie w ostatnim rozporządzeniu grały rolę nie tylko pobudki miłosne wobec policji, której pracę zresztą i my bardzo wysoko cenimy, nie zamykając jednak oczu i na inne ciężko zapracowane kadry urzędnicze. Oszczędności budżetowe z powodu niewyżyskania etatów istnieją i w innych działach służby państwowej — więc ten argument jest albo z gruntu chyboty — albo winien być znacznie rozszerzony i przynieść poprawę także innym urzędniczym biedakom. — Red.

Nowa międzynarodowa organizacja robotnicza.

(KAP) W związku z obchodem 40-lecia encykliki „Rerum Novarum” odbyło się w Rzymie pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej międzynarodowej instytucji robotniczej, łączącej w sobie organizacje robotników chrześcijańskich wszystkich krajów. Ze względów zarówno taktycznych, jak i ze względu na różnorodność formalną oddzielnych grup nowa organizacja nosić będzie miano „Międzynarodowej Konferencji związków katolickich robotniczych”. W pierwszym zebraniu wzięli udział przedstawiciele robotników Holandji, Belgii, Francji, Niemiec i Czechosłowacji. Z

Polską i Szwajcarią kontakt został już nawiązany, interesuje się również tą sprawą Hiszpanja.

Celem Międzynarodowej Konferencji katolickich związków robotników jest: 1) utworzenie łączności pomiędzy katolickimi związkami robotniczymi, 2) reprezentowanie wspólnych międzynarodowych interesów socjalnych i zawodowych, 3) dążenie do stwarzania katolickich związków robotniczych w tych krajach, gdzie one jeszcze nie istnieją.

Następne zebranie konferencji ma odbyć się zimą w Kolonii.

O dziewiczym występie p. premiera Prystora.

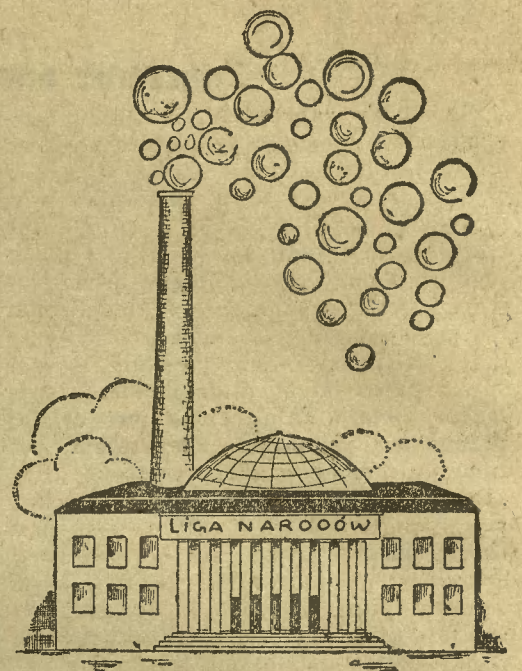
Prasa prorządowa wyczuła z treści, że nie może się zbyt długo rozpisywać o pierwszym wyznaniu wiary politycznej a zwłaszcza gospodarczej p. premiera Prystora na nowym stanowisku. Inaczej prasa opozycyjna. Między innymi pismami poświęcają mowie p. Prystora w sejmowym klubie BBWR, zasadnicze artykuły redakcje tak biegłowo przeciwnych sobie krakowskiego „Głosu Narodu” i warszawskiego „Robotnika”.

W artykule p. t. „Zamiast ogólników” „Głosu Narodu”, przeszedłszy krytycznie pojedyncze ustępy mowy p. premiera Prystora pisze:

Zakończył swój wykład p. premier analogiami. Ameryka tyle ma bezrobotnych, a Polska tylko tyle, Niemcy mają taki spadek produkcji stali, a Polska tylko taki... Nie wiem, czy to kogo pocieszy. Bo trudno stawiać Polskę na równi z Niemcami, które mają specjalne trudności, wynikające z przegrania wojny, gdy Polska wojnę wygrała, — lub z Ameryką, która przechodzi kryzys z powodu akumulacji kapitału (gdy Polska z powodu jego braku) i z powodu utraty rynków zbytu (gdy Polska własnego rynku jeszcze nie stworzyła). Kryzys wprowadzić ma zasięg światowy, ale w każdym kraju z innych pochodzi przyczyny i inny ma przebieg. Może się jeden kraj z niego wygrzebać, inne zaś będą w nim tkwiły. A ani Hoover, ani Bruening nie pocieszają obywateli wskazywaniem, że w Meksyku jeszcze gorzej; uważaliby to za niemąską gadatliwość i balamuctwo. Natomiast — jak wiemy — biorą się poważnie do studjów, do opracowywania planów i do roboty.

„Robotnik” w artykule p. t. „Mędrcy stanu” wywodzi:

Największą fabrykę mydła miała dotychczas Bazylea



A teraz ma ją Genewa!

Ważna placówka.

Na Pomorzu pruskim zaczął fungować Polski Bank Ludowy.

Piła, 3. 6. (PAT.) W miejscowości Ugoszcz (Bernsdorf) w powiecie bytomskim na Pomorzu pruskim nastąpiło otwarcie polskiego banku ludowego. Pierwsze posiedzenie założycieli banku odbyło się rok temu, jednak z powodu różnych okoliczności m. in. długotrwałych formalności rejestracyjnych dopiero teraz bank mógł rozpocząć swą działalność. Bank ten należy do polskiego związku spółdzielni śląskich w Opolu.

Soltys skazany na rok więzienia za sprzeniewierzenie.

Sosnowiec. Przed tutejszym sądem okręgowym, toczyła się sprawa Jana Machelskiego b. soltysa wsi Pradła w pow. olkuskim, oskarżonego o przywłaszczenie w czasie kilkuletniego urzędowania funduszy pobranych od ludności tytułem podatków, w wysokości kilku tysięcy złotych. Trybunał, po przesłuchaniu świadków, wydał wyrok skazujący Machelskiego na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Bezrobocie w Polsce ma inny charakter, niż w innych krajach, bezrobotny w Polsce jest czemś innym, niż bezrobotny Anglik.

Kończy zaś „Robotnik” w ten deseń: Świat czyni olbrzymie wysiłki, by gospodarstwo pchnąć na nowe tory, by zaradzić katastrofie gospodarki kapitalistycznej, a oto p. Prystor pociesza naszych mamutów, że wszystko pozostanie po staremu.

Grady i pożary.

Łódź, 7. 6. (PAT.) Ostatnia burza wyrządziła w niektórych miejscowościach województwa łódzkiego bardzo poważne szkody. Według otrzymanych doniesień na terenie powiatu łaskiego grad zniszczył do 400 morgów zboża. Straty sięgają 40.000 zł. Również w pow. radomskim grad zniszczył zasiewy na przestrzeni 50 ha. Straty sięgają około 300.000 zł. Jednocześnie w tym samym powiecie wybuchły dwa po-

żary od piorunów. We wsi Kobyle Wielkie 2/3 gospodarstw spłonęło. Ogółem spłonęło 19 domów mieszkalnych, 18 obór, 14 stodół i 17 szop. Straty wynoszą 200.000 zł. Groźny pożar powstał również we wsi Wilków, gdzie pożar zniszczył 5 domów mieszkalnych, stodoły i obory. Straty około 50.000 zł. W czasie pożaru poniósł śmierć parobek Jan Kmiecik, który spał w jednej ze stodół.

Prawosławne uroczystości na Wołyniu.

Łuck, 2. 6. (PAT.) Metropolita Djonizy bawił w Łucku w ciągu dwóch dni. W drugim dniu pobytu w Łucku z racji Zielonych Świąt prawosławnych metropolita odprawił uroczyste nabożeństwo w soborze. Następnie odbyło się wyświęcenie kleryków prawosławnych. Po nabożeństwie w salach recepcyjnych ks. Pawlikowskiego odbył się obiad na

część metropolity Djonizego, na którym byli obecni p. wojewoda wołyński Józewski, przedstawiciele władz oraz posłowie i senatorowie z Wołynia. Tegoż dnia wieczorem metropolita odjechał wraz z wojewodą Józewskim do Warszawy żegnany przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Odznaczenie ks. kan. Zakrzewskiego.

Z Rzymu donoszą, że ks. kanonik Tadeusz Zakrzewski, rektor Instytutu Polskiego w Rzymie zamianowany został na wniosek J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda, prałatem domowym Ojca św. Obok gratulacji, wyrażamy szczerą radość z powodu wysokiego odznaczenia przedstawiciela duchowieństwa wielkopolskiego.

Kurs dla higienistek społecznych.

W celu przygotowania odpowiednio wykształconego personelu dla placówek higieny społecznej, organizuje Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu, nowy kurs dla higienistek.

Kurs rozpoczyna się w dniu 15 września br. i obejmuje program półtoraroczny. Obowiązują następujące warunki: 1) Ukończony 21 rok życia, 2) obywatelstwo polskie, 3) wykształcenie najmniej 6-ciu klas gimnazjalnych lub licealnych. Zgłoszenia należy kierować do Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu, przy ul. Patrona Jackowskiego 32, do dnia 1 lipca 1931 roku. Kierowniczka kursów przyjmuje osobiste kandydatki codziennie od godz. 12-13. Opłata za kurs łącznie z utrzymaniem w internacie wynosi 120 zł miesięcznie.

Masowy przelot ważek nad Toruniem.

W sobotę 30 maja br. mieszkańcy Torunia zostali zaniepokojeni widokiem olbrzymiej chmury owadów, lecącej w ciągu ½ godziny z północy nad Chełmińskim Przedmieściem, Kaszownikami, Strażą Pożarną i Jakóbskim Przedmieściem.

Były to ważki, owady powszechnie znane, gdyż często się je widuje w pobliżu wód. Znamionem jest, że ludność prawie zawsze mylnie uważa przelot ważek za wędrowkę szarańczy. Odróżnić obydwie owady bardzo łatwo, gdyż szarańcza ma długie tylnie nogi, jak reszta innych pasikoników, natomiast ważka ich nie ma. Skrzydła ważek są szkliste, przezroczyste i w stanie spoczynku rozpostarte.

Należy zaznaczyć, że ważki są często pożyteczne przez zjadanie pasożytów, szarańcza zaś jest plagą.

Śmiertelne zderzenie rowerzystów.

Z Kartuz donoszą:

Na szosie z Ręboszewa do Smętowa wydarzył się wypadek zderzenia rowerzystów. Na powracającego rowerem do domu Brunona Stencła ze Smętowa najechał w ciemnościach inny rowerzysta D. Skutki zderzenia były straszne: D. wleciał do rowu, a Stencel na bruk, doznając ciężkich obrażeń na głowie. Wskutek odniesionych obrażeń Br. Stencel zmarł. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie nieoświetlenie obu rowerów.

OSIELSK. Kurs i wystawa robót ręcznych. Przewodnicząca Kółka Włościanek p. Jaranowska, urządziła u siebie w Myśliczynie kurs szycia i robót pod kierownictwem instruktorki p. Marii Cegielskiej kursistki, córki włościan, przychodzący chętnie i okazują duże zainteresowanie. Kurs zakończył się 15 maja przy kawce miłą pogawędką, oraz wspólną fotografią. Instruktorka p. Cegielska zaskarbiła sobie serca wszystkich kursistek, to też z żalem ją żegnały. W niedzielę 17 maja odbyła się wystawa robót w Osielsku, która była licznie zwiedzana. Otwarcia dokonał ks. prob. Szwedowski z Osielska, zachęcając w dłuższym przemówieniu do dalszej owocnej pracy w stowarzyszeniu i wykazując korzyści, jakie Kółko Włościanek daje. Wystawa przedstawiała się pięknie — duży stół pokryto eksponatami bardzo starannie wykonanymi. Zapal wśród dziewcząt był duży — odnosiły się też one z dużą wdzięcznością do p. inicjatorce i p. instruktorki. W przyszłym roku odbędzie się kurs trykotarstwa.

NAKŁO. Majówka. Połączone towarzystwa: Tow. Gimnast. „Sokół”, oraz Tow. Powstańców i Wojaków urządzają dnia 7 czerwca br. majówkę w gaju majątności Potulice, na którą zapraszają szan. publiczność. Zbiórka o godz. 1,30 po południu u p. Malczewskiego, skąd oba Towarzystwa

Sześć osób utonęło, dwoje dzieci uratowanych. Smutne pokłosie dni ostatnich.

W Ostrowie w stawie p. Kurka utonął podczas kąpieli 26-letni ślusarz Józef Marciniak z Ostrowa. Zgon nastąpił wskutek udaru serca.

W Bralinie (pow. kępiński) przy kąpaniu się w stawie poszedł na dno zamieszkały tam 19-letni uczeń kowalski Filip Haworka.

W Michalinie (pow. bydgoski) znalazł śmierć w stawie 23-letni mieszkaniec Kcyńni Stefan Andrzejewski.

W Łęgu (pow. śremski) przy kąpielach utonął 53-letni inspektor kontroli skarbowej w Śremie Franciszek Suchart. Zwłok jego nie wydobyto.

W Zbąszyniu utonął pewien żołnierz z tutejszego szwadronu, podczas kąpieli w Odrze. Trupa dotąd nie wyłowiono. Zmarły

pochodził z Kresów, miał być na jesieni zwolniony i objąć gospodarstwo po ojcu, który nie żyje.

W Wronkach utonął podczas kąpania w Warcie 22-letni Zdzisław Witt, syn organisty przy kościele parafjalnym. Pomimo poszukiwań zwłok nie wydobyto.

W Obornikach nad Wartą bawilo się czworo dzieci, z których dwoje weszło na głębsze miejsce i zaczęło tonąć. Na przeraźliwy krzyk przybiegli uczniowie szkoły wydzielonej 14-letni Gierka i natychmiast rzucił się do rzeki, ratując dzieci, które już nieprzytomne leżały pod wodą. Udało mu się po wielkim wysiłku wyratować dzieci, lecz o mało sam nie poszedł na dno. Matka tonących dzieci gorąco dziękowała małemu bohaterowi za wyratowanie jej dzieci.

Pioruny, wadliwe kominy, podpalenie — przyczyną licznych pożarów.

W Mamliczu (pow. szubiński) w zabudowaniach Rozalii Cielinińskiej spłonęła stodoła, chlew, narzędzia rolnicze, i kilkadziesiąt kur. Strat 11 tys. zł.

We Wrzeszczynie (pow. czarnkowski) od iskiei z komina zapaliły się zabudowania Władysława Kaszubskiego.

Podczas burzy w Kwiejcach (pow. czarnkowski) uderzył piorun w chlew u Stanisława Grasia. Spalił się dach, straty 2 tys. złotych.

W Starym Tomyślu (pow. nowotomyski) zapaliło się w zabudowaniach rolnika p. Stefana Szalay. Z dymem poszła stodoła, chlew z narzędziami rolniczymi i żywy inwentarz. Straty około 4 tys. zł. Możliwe jest podpalenie.

W Adolfowie (pow. wolsztyński) spłonęła stodoła Franciszka Matysiaka. Pożar przerzucił się na zabudowania Franciszka Modery, niszcząc chlew. Straty u Matysiaka wynoszą 6.500 zł, zaś u Modery 3 tys. zł.

W Miłostowie (pow. międzychodzki) pozszy z dymem zabudowania Fryderyka Schramma, składające się z domu mieszkalnego, stodoły i 2 chlewów. Straty ocenia się na 40 tys. zł.

W Krotoszynie spłonęła szopa z narzędziami rolniczymi w zabudowaniach Pelagii Stefańskiej.

W Dopiewie (pow. poznański) spaliło się poddasze domu mieszkalnego i sprzęty u Elżbiety Schwarzwowej. Ogień powstał od wadliwego komina.

Groźny pożar wybuchł w Zbikach (pow. pleszewski) w budynkach Zofji Siojowskiej której spłonął dom mieszkalny. Z powodu silnego wiatru płomienie przerzuciły się na budynki Piotra Filipiaka i pochłonęły dom mieszkalny, stodołę oraz oborę. Straty około 15 tys. zł. Ogień powstał od wadliwego komina.

wyruszą pochodem z orkiestrą na miejsce. Osoby starsze pojedają wozami z ulicy Potulickiej, za maszerującymi. Na zabawie dużo niespodzianek, m. in.: wyścigi konne, zapasy bokserskie, ciągnięcie liny, wyścigi, strzelanie do orla z łuku, strzelanie do tarczy o nagrody i inne. Dochód przeznaczony dla drużyny ćwiczącej na zlot do Gdyni.

Trzemeszno.

Zmiana własności. Sprzedał p. Antoni Suszek swoją posiadłość ziemską przy ul. Orchowskiej. Polwark liczący blisko 300 morgów nabyła za 150 tysięcy zł p. Kazimiera Mieczkowska z Poznania.

Wycieczka ze Strzelna i okolicy T-wa Młodych Polek przybyła do Trzemeszna. Miłych gości oprowadzał w towarzystwie opiekuna ks. prałata Czechowskiego przy zwiedzaniu katedry proboszcz parafji trzemeszkiej ks. prałat M. Kowalski.

Opiekunowie społeczni. Rada miejska mianowała nowych opiekunów społecznych w osobach pp.: Antoniego Borowskiego (pl. Kościelny) dla pierwszego obwodu i Wojciecha Kajetamaka (ul. Szkolna) dla obwodu drugiego.

Niech żyje król! W wyniku dorocznych strzelań Kurkowego Bractwa Strzeleckiego otrzymał godność króla restaurator p. Franciszek Rydlewicz. Pierwszym rycerzem został restaurator p. Seweryn Majewski, drugim przedsiębiorca budowlany p. Majchrzak.

Samobójstwo staruszki. Powiesiła się we własnym mieszkaniu 83-letnia staruszka Z. Bielawska. Samobójstwo desperatki spotrzągli sąsiedzi po niewczasie. Kiedy wyważono drzwi, zastano już tylko na szafie wiszące zimne zwłoki nieszczęśliwej samobójczyni. Przyczyny tragicznego kroku nieznane.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W związku z potrzebą zmiany pewnych

Rojewo.

Zebranie pionkowskiego Kółka Rolniczego zagał prezes p. T. Kaźmierczak. Po przeczytaniu protokołu przez sekretarza p. Birkhołca, rolnicy dyskutowali nad kwestjami obecnej doby.

Majówka Kółka Włościanek, która odbyła się na łące p. Gierhta w Jaszczoltowie, cieszyła się liczną frekwencją gości. Wieczorem bawiono się w sali p. Zielińskiego w Rojewie. Pierwszą nagrodę z wiatrówki zdobył p. Adam Woźniak.

Gasawa.

Pożary. Nad tutejszą okolicą przeszła burza z gradem, wyrządzając w polu wielkie szkody. Tego samego wieczora uderzył piorun w wiatrak młynarza p. Józefa Krantza w Gasawie, który spalił się doszczętnie. Straty są dość znaczne, ponieważ w wiatraku znajdowała się większa ilość zboża. W Oówiece uderzył piorun w mieszkanie p. Bulery, demolując je częściowo.

Akademja. Sodalicja Marjańska uczniów gimn. im. Braci Śniadeckich w Żninie urządziła uroczystą akademję w sali p. Kowalika w Gasawie, pod kierownictwem ks. prefekta Wilhelma ze Żnina, ku uczczeniu Najświętszej Marij Panny.

KOSZCOWO, pow. Wyrzysk. Towarzystwo Młodych Polek urządziło już pierwszy swój występ. W miejscowej szkole odegrały drużny dwie sztuczki: „Kto im lzy powróci” i „Biuro strażców” z zupełnym powodzeniem i ku ogólnemu zadowoleniu licznie zebranych widzów. Amatorce opanowały swoje role znakomicie; niektóre, jak Sadszianka, Nadskakulanka, Lasotówna, Wnukówna, Półgęskówna — grały z nie-małym zacięciem scenicznym. Zmudnej pracy reżyserskiej podjął się miejscowy nauczyciel p. Nadskakula wespół z ks. patronem. Dość pokaźny zysk zasilił kasę Towarzystwa, któremu na dalszą pracę „Szczęść Boże!”

CHODZIEŻ, Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w fabryce porcelany gdzie robotnikowi Piechocie maszyna zmiażdżyła rękę.

Poświęcenia nowej łódki wioślarskiej dokonał ks. prob. Kurpisz w obecności starosty p. Dąbrowskiego, burmistrza p. Marona i innych. Przed aktem poświęcenia przemówił do zebranych ks. prob. Kurpisz o chlubnej przeszłości „Sokola”. Następnie przemawiał wiceprezes „Sokola” p. Raż, podnosząc zasługi osób, które przyczyniły się do nabycia łódki, a w szczególności członka honorowego p. Stanisł. Mańczaka.

Tragedja b. jeńca.

Z Poznania donoszą:

Wincenty Sikorski (ul. Świerczewska) doniósł policji, że podczas nieobecności jego i jego żony w mieszkaniu udusił się z niewytłumaczonej przyczyny w łódeczku 5-miesięczny syn Mieczysław. Jak jednak ustalono, Sikorski powrócił dopiero w roku 1930 z niewoli rosyjskiej.

Nie będąc ojcem dziecka, które miało przyjść na świat, wszczynał S. ustawicznie klótnie ze swą żoną, odgrając się przytem, że, gdy dziecko się urodzi, zabije je.

Wobec takiego wyniku śledztwa aresztow.

wała policją Sikorskiego jako silnie podejrzanego o uduszenie chłopca.

Aresztowany do zarzucanego mu czynu nie przyznaje się. Dalsze śledztwo w toku.

ZMARLI.

Ś. p. Wanda z Koschembar-Lyskowskich Rydygierowa, z Poznania.

Ś. p. Antoni Białkowski, z Poznania, właściciel odlewni dzwonów, lat 56.

Ś. p. Leon Kusik, z Poznania, lat 36.

Meżowie i złe żony.

Jeden rozpruł sobie nożem brzuch, drugi strzelał do niewiernej.

Oborniki, 2. 6.

Burzyński Stanisław, zam. w Połajewie, nie mogąc przeboleć utraty żony, która go opuściła, postanowił odebrać sobie życie. Zadał sobie ranę nożem w brzuch, a ponieważ rana nie była śmiertelna, więc błąkał się po okolicy przeszło tydzień, aż wreszcie padł zemdłony w lesie kowanowskim. Zawiadomione o wypadku policja przekazała niedoszłego samobójcę do szpitala miejskiego w Obornikach.

Kępno, 2. 6.

Z Wieruszowa donoszą:
W porze obiadowej do mieszkania R. Fryca wkroczył zięć jego, Jan Dwo-

rakowski z rewolwerem w rękę i od siedzącej przy stole żony swej Heleny, która od dwóch tygodni nie mieszka z mężem, zażądał, by wyszła z nim na ulicę. Gdy ta odmówiła, Dworakowski wszczął awanturę, a następnie dał z rewolwera szereg strzałów, z których dwa zraniły jego żonę. Ranna zbiegła jeszcze po schodach na dół, wybiegła na ulicę, wzywając pomocy i padła zemdlna. Przybyły na miejsce wypadku lekarz, dr. Mühlbauer, stwierdził poważne uszkodzenie płuc i wątroby. Stan rannej jest beznadziejny. Sprawca został ujęty przez miejscową policję. Powodem szalonego czynu były niesnaski rodzinne.

Mianowania w sądownictwie.

Asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Władysław Nieć, mianowany sędzią Sądu Grodzkiego w Sepólnie (w okręgu Chojnice).

Asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Stanisław Bigajczyk, mianowany sędzią Sądu Grodzkiego w Kartuzach (okręg Starogard).

KRÓL. ZALESIE. Z ruchu wojskowego. Staraniem prezesa p. Kilichowskiego wyznaczony został p. W. F. w Świeciu dla fut. placówki Powst. i Wojaków doroczne zawody strzeleckie. W lasku p. Sznajdrowskiego przeprowadził instruktor P. W. sierżant Lewandowski z Świecia ostre strzelanie. Podczas strzelania odbyła się na obok położonym placu zabawowym w lesie p. Szwedy zabawa ludowa. Najlepszymi strzelcami okazali się z Wojaków pp. Ant. Nowacki, Józef Pułkowski i Ign. Gackowski, zaś z oddziału młodzieży p. Ant. Szczesny i Nik. Chrościński. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

DĄBROWA CHELM. Zebranie miesięczne grupy Zw. Inwalidów Wojennych w Dąbrowie Chełmińskiej odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 14,30 w lokalu p. Jankowiaka.

PIECE, pow. Starogard. W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Piecach poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Program uroczystości jest następujący: godz. 6 pobudka, od godz. 7—9 powitanie gości, godz. 9 raport i odmarsz do kościoła, godz. 10 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 12 wbijanie gwoździ pamiątkowych, godz. 13 defilada, godz. 13,30 wspólny obiad, godz. 15 nieszpory, godz. 16 zawody na boisku: trójbój: a) skok wzwyż, b) skok wdal, c) 100 mtr. bieg, d) sztafeta 4x100 m, godz. 18 bieg 1500 mtr., godz. 19 rozdanie nagród, godz. 19,30 wspólna zabawa w sali p. Weyera.

WEJHEROWO. Egzamin dojrzałości. W dniach 28, 29 i 30 maja odbył się w państwowym gimnazjum w Wejherowie ustny egzamin dojrzałości, który zdali: Hanka Ewert-Krzemieńska z Gdyni, Brunon Houk z Bolszewa, bracia Jan Bieńkowski i Wojciech Bieńkowski z Wejherowa, Bronisław Budziło z Wielkiego Komorska, Alfons Bychowski z Wejherowa, Jan Bychowski z Trzech Rzek, Wincenty Danilewicz z Wejherowa, Aleksander Doering z Luzina, bracia Konrad Friedrich i Felician Friedrich ze Skórcza, Kazimierz Hildebrand z Pelplina, Kazimierz Karłowicz z Bolszewa, Alfred Krefit z Marszewa, Walerjan Merchel z Szemuda, Konrad Ogonowski z Wejherowa, Alfons Prena z Ciechocina, Leon Rabcza z Osowa, Waldemar Richert z Wejherowa, Hubert Strobel z Brus, Henryk Talar z Helu, Brunon Vetter z Torunia, Brunon Westphal z Wejherowa, Józef Wilma z Pierwszyna, Hipolit Wróblewski z Wejherowa.

Chelmno.

Z karty żałobnej. Odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Jana Matuszaka, mistrza krawieckiego. Śp. Matuszak był współzałożycielem Tow. Powst. i Wojaków w Chelmnie i członkiem honorowym Związku Powst. i Wojaków D. O. K. VIII. oraz długoletnim członkiem zarządu tut. koła. R. i p.

Kradzież bielizny. Skradli niewykryci sprawcy pp. Reiwerownie i Stefanikównie zamieszkałym przy ul. Franciszkańskiej, większą ilość bielizny wartości 800 zł.

Śmiały wybrzyk uliczników. Idącej z tut. dworca kolejowego p. Matuszewskiej wydarli łobuzy z rak turek ze zawartością 200 zł, paszportu zagranicznego i innych dokumentów. Przeprowadzone dochodzenia przez komendanta tut. P. P. p. Judkowiaka wykazały, że sprawcami śmiałej kradzieży byli, 10 letni Paweł Hennig i 18 letni brat jego Maks. Turek z paszportem zagranicznym skryli złodziejzki na plantach miejskich, a pieniądze na górze przy ul. Podgórej.

Baczność przed złodziejami rowerów. Przytrzymany został niej. Bernard Małkowski z Grudziądza, który przyjechał wypożyczonym rowerem do Chelma, a w restauracji p. Grzantowskiego sprzedał go p. Kowalewskiemu Stanisławowi z ul. Toruńskiej za 41 zł. Małkowski, otrzymawszy od nabywcy gotówkę 41 zł, przepił pieniądze z kolegami, używszy choć trochę przyjemności, a p. Kowalewskiemu rower odebrano, gdyż pochodził z kradzieży.

Wiadomości ze Świecia.

Tow. Gimnast. „Sokół” urządziło zabawę latową w ogrodzie p. Chetslowskiego, a wieczorem przedstawienie teatralne. Odegrano komedję p. t. „Gęsi i gąski”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, a na specjalne wyróżnienie zasługują p. Schnieltówna oraz p. Müller.

Pod adresem pracodawców. Kierownictwo Szkoły Doksztalującej zawodowej zwraca się do pp. pracodawców z prośbą, aby nowoprzyjętych uczniów bezzwłocznie zgłaszali do szkoły zawodowej.

Zbieranie ziół leczniczych. Celem stworzenia nowego źródła zarobkowania dla ludności, zajęło się starostwo świeckie zorganizowaniem zbierania ziół leczniczych, wydając pouczające w tej sprawie ogłoszenie, wskazujące które ziola i zbierać można w miesiącu czerwca i lipca. Na następne miesiące wydane zostaną kolejne dalsze ogłoszenia informacyjne. Narazie miejsce odbioru ziół znajduje się w Osiu u p. Szamlewskiego.

Pożar. Dnia 30 ub. m. wybuchł pożar w majątności Sulnowo, gdzie spalił się dom mieszkalny i stodoła. Szkoda wynosi około 26.000 zł.

Na ostatnim targu placono: masło 1,80—2,00 zł, jajka 2,00—2,40, sałatkę 40—60 gr, szparagi 1,00—1,50 zł.

Utonął w Wiśle uczeń gimnazjalny Nelke Bolesław, lat 13, syn mistrza piekarskiego p. Nelkiego, zamieszkałego przy ul. Klasztornej.

Złot Stow. Młodzieży Polskiej, okręg świecki odbędzie się 7 bm. w Osiu. Program jest następujący: o godz. 11 Msza św., o godzinie 12 defilada. Od godz. 12—14 obiad. Od godz. 14—15,30 zebranie zlotowe. Od godz. 15—19 zawody sportowe na boisku: trójbój, strzelanie, boje jednostkowe i koszykówka. Wieczorem zabawa i przedstawienie teatralne p. t. „Perla ukryta”.

Wycieczka. Koło Rodziny Policyjnej w Świeciu urządza dnia 7 bm. wycieczkę parostatkiem do Ostromecka. Odjazd o godz. 9 rano. Cena przejazdu w obie strony 3 zł, dla dzieci 1 zł.

Zabawa letnia. Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Świeciu, urządza swą doroczną zabawę w dniu 7 czerwca w ogrodzie i salach p. Chetslowskiego.

czną zabawę w dniu 7 czerwca w ogrodzie i salach p. Chetslowskiego.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzi nauczyciel szkoły powszechnej w Świeciu p. Januszewski ze swą małżonką. Jubilatowi „Szczęść Boże!” i doczekanie złotych godów.

Złot Sokołów w Świeciu odbędzie się dn. 21 czerwca br.

ZMARLI.

Ś. p. Antonina z Jankowskich Szymkowiakowa, z Poznania, lat 85.

Ś. p. Wincentyna z Zielińskich Adamska, z Poznania, lat 67.

Ś. p. Walerja z Rosińskich Robińska, z Gostyczyny (pow. Ostrów), lat 65.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 5 bm. o godz. 20 efektowna sztuka Bernsteina „Złodziej” w reżyserji dyr. Bendy.

Premjera „Krysi leśniczanki”. Jedną z najczarowniejszych operetek świata znajduje się w pełnych próbach. Tyt. rolę kreuje p. J. Lenowicz. Popisowe partie śpiewawcze cyganki i hrabianki wyk. pp. M. Czerniawska i L. Borowska, resztę obsady tworzą pp. Zarembina, Józefowicz, Olędzki, Tatarkiewicz, Jejda i rez. Zdzitowiecki.

Ważne dla inwalidów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetu kolejowego w Warbrzenie z terminem objęcia w dniu 1 lipca br. Bliższych informacji udzieli wydział osobowy dyrekcji w pokoju 234, codziennie oprócz dni świątecznych w godz. od 11 do 13.

Pościg za balonem. Pomorski Automobilklub organizuje dnia 7 bm. z okazji „Tygodnia Lotniczego” w Toruniu pościg samochodowy za balonem wolnym. Zbiórka zawodników o godzinie 13,30 w hotelu „Pod Orłem”, start balonu o godz. 14 z pod hali balonowej w Toruniu. Rozdanie nagród nastąpi w Dworze Artusa o godz. 19,30.

6 lat więzienia za napad rabunkowy. Dnia 2 bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko Julianowi Sitniewskiemu, zamieszkałemu w Radzynie pow. sitniewskiemu, oskarżonemu o napad rabunkowy. Sitniewski w lutym br. dooknał wraz z dwoma spółnikami napadu rabunkowego na mieszkanie wdowy Witkowskiej w Królewskiej Nowejwsi. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Ile placono za skóry surowe? Dnia 2 bm. odbyła się w Podgórzu licytacja skór surowych. Placono za skóry: bydlęce solone bukate 74—80 gr za funt, bydlęce solone średnie 69—75 gr za funt, bydlęce ciężkie 60—66 gr za funt. Cielęce solone lekkie 5,60 zł za sztukę. Skopowe solone oryginalne 55 gr za funt, skopowe solone eksportowe 60—71 gr za funt, skopowe suche 89 gr za funt. Ogółem wycycytowano 2200 skór bydlęcych, 14.000 skór cielęcych i około 2500 skór skopowych. Tendencja bardzo słaba, zwłaszcza na skóry cielęce, które w przeważnej części nie zostały sprzedane. Kupcy zagraniczni wstrzymali się zupełnie od zakupu.

VIII. Tydzień Lotniczy L. O. P. P.

Wzorem lat ubiegłych L. O. P. P. urządziła w czasie od 7 do 14 czerwca VIII. Tydzień Lotniczy na terenie całej Polski.

Tydzień Lotniczy jest to egzamin obywatelski, jest to przegląd sił społecznych na Pomorzu.

Pomnażające się w ostatnich czasach eskadry lotnicze naszych sąsiadów oraz wybuchy cystern z gazami muszą podwoić naszą czujność i energję. Musimy uświadomić sobie, że tylko silne lotnictwo i dobrze pomyślana i zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni Polskę, jednak należy rozwinąć lotnictwo i przygotowanie obrony przeciwgazowej da się urzeczywistnić tylko przy wyłączeniu wszystkich sił społecznych na Pomorzu. Dlatego też egzamin ten zdać musimy i zdamy.

A więc wszyscy ramię przy ramieniu do szeregów L. O. P. P.!

Niech nie zabraknie ani dużych, ani małych!

Organizujmy Koła, dajmy L. O. P. P. zaścianek nowych sił, nowych członków, tak by nie 50.000 obywateli, a 100.000 dało wyraz swej gotowości obrony państwa, a tem samem obrony Pomorza, tego najbardziej wysuniętego bastjonu polskiego, na który zwrócone są oczy naszych wrogów.

Niech hasło: „Jeśli chcesz pokoju, szukaj wojny” doda nam zapалу do zespolenia się w szeregach L. O. P. P.! Niech oznaka członkowska udekoruje pierś każdego obywatela na Pomorzu, co będzie symbolem spełnionego obowiązku obywatelskiego, a tem samem dorzuconą cegiełką do silnych podwalin rozwoju L. O. P. P.

Rozwój L. O. P. P. zabezpieczy spokój i byt mieszkańców tej polaci kraju.

A więc zapisz się na członka L. O. P. P., składka tylko 50 groszy miesięcznie.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 6 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek Gł.

Kino „Apollo” wyświetla doskonały film p. t. „Parada śmierci”.

Kino „Gryf” wyświetla film dźwiękowy p. t. „Odwieczna pieśń”.

Kino „Orzeł” wyświetla w podwójnym programie „Kaprysy życia” i „Mik detektywem”.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział w Grudziądzu. Odbyło się miesięczne zebranie zarządu oddziału Ligi M. i K. Z ważniejszych uchwał wymieniamy: Oddział uchwalił przeznaczyć pewną kwotę na odbudowę spalonego schroniska Ligi M. i K. w Pińsku. W dniach 28 i 29 czerwca br. oddział organizuje wycieczkę do Gdyni, o ile zbierze się dostateczna ilość osób. Uczestnicy wycieczki korzystają z 50% zniżki kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela informacji do dnia 15 czerwca b. r. w sekretarjacie Ligi M. i K. w lokalu Izby Przem.-Handl., ul. Lipowa 31 w środy od godz. 18 do 19 oraz w sekretarjacie Państw. Gimn. Żeńsk., ul. Trynkowa 21 i p. codziennie od g. 11 do 13. Ze względu na dogodnie warunki oddział prosi o zainteresowanie się wyżej wymienioną wycieczką.

Śmiertelnie porażony prądem elektrycznym. Przy kościele garnizonowym na drodze do fortu Mestwina zerwał się przewód elektryczny. Przechodzący właśnie chłopiec Roman Waclaw, lat 13, z Nowej Wsi, rażony prądem, stracił przytomność i w drodze do szpitala miejscowego wyzionął ducha.

Złodzieje w kościele garnizonowym. Przy kościele garnizonowym we wtorek znaleziono podrobione klucze do kościoła, które odniesiono ks. proboszczowi. Przywołana policja schwyciła złodzieja.

Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym. Procesja odbędzie się w niedzielę 7 bm., mianowicie: po mszy św. odprawionej o 9, wyruszy procesja ul. Saperów, Forteczną i Lipową do kaplicy szpitala wojskowego, gdzie będzie

rozwiązana. Uprasza się o udekorowanie domów na tych ulicach, gdzie procesja będzie przechodzić.

Nieszpory wraz z procesją odprawi się w niedzielę i święta o 17, w dni powszednie o godz. 18,30.

Z Katolickiego Stowarzyszenia Polek. Odbyło się zwykle zebranie plenarne Katolickiego Stowarzyszenia Polek, na którego czele stoi p. Helena Kruszonowa. Zebranie odbyło się w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego, która wypełniła się członkiniami i sympatyczkami po brzegi. Zagaiła obrady słowem wstępem p. Helena Kruszonowa. Piękny, bogaty w treść wykład liturgiczny wygłosił ks. prof. Jaranowski, który omówił wielkie manifestacje katolickie, jakimi są uroczyste procesje Bożego Ciała. Piękny wykład zrobił na zebranych potężne wrażenie, to też prezesa p. Helena Kruszonowa serdecznie podziękowała ks. prof. Jaranowskiemu za tak wyczerpujący wykład. W komunikatach podaje p. Kruszonowa do wiadomości, że Katolickie Stowarzyszenie Polek bierze czynny udział w dniu 4 bm. (Boże Ciało) w głównej procesji o godzinie 9,30 w ulicy Pańskiej. W Tarpnie powinny brać udział te członkinie, któ-

re w pobliżu mieszkają. P. Kaszewski, który wyjechał z Tow. Kat. Robotników do Rzymu, przywiózł dla stowarzyszenia błogosławieństwo Ojca św. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „My chcemy Boga” zamknęła prezesa p. Helena Kruszonowa zebranie o godz. 21,20.

Baczność! Czeladź zawodu piekarskiego w Grudziądzu. Dnia 6 bm. o godz. 6,30 wieczorem odbędzie się wielkie zebranie organizacyjne z ramienia Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Murawskiego w Grudziądzu przy ul. Wybickiego. Zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego uprasza wszystkich czeladników zawodu piekarskiego o łaskawe gremjalne przybycie na to zebranie. Chodzi o bardzo ważne sprawy na tle organizacyjnym ruchu chrześcijańsko-społecznego i wybór zarządu filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Nieczłonkowie i sympatycy na zebraniu są mile widziani. Ponieważ obecnie kilku czeladników jeszcze nie jest zorganizowanych w naszej organizacji Ch. Z. Z., stawić się winni wszyscy bez wyjątku. Referat wygłosi sekretarz okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. O liczny udział uprasza

Zarząd

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na województwo pomorskie.

Letnie podróże morskie

transatlantyckimi okrętami

„POLONJA”, „PUŁASKI”, „KOSCIUSZKO”

na fjordy Norwegji — od 18 lipca do 2 sierpnia b. r. Bilety od 500 złotych.

do Kopenhagi — od 25 lipca do 29 lipca b. r. Bilety od 175 złotych.

do Stokholmu, Ameryki — od 29 lipca do 25 sierpnia br. Bilety od 1.975 zł.

do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9 sierpnia br. Bilety od 225 zł.

do Londynu, Rotterdamu, Kopenhagi — od 6 sierp. do 17 sierp. br. Bilety od 375 zł.

Bez paszportów i wiz zagranicznych.

Bliższe informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia—Ameryka w Warszawie, Marszałkowska 116, tel. 547-46 i w Gdyni, Nadbrzeźna, tel. 10-30 oraz w biurach Wagonów-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

(10755)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Bonifacego, Doroteusza.
Jutro: Norberta, Pauliny, Filipa diak.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,17.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku 1 czerwca do czwartku 4 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

- 1) Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza (róg ul. Paderewskiego).
- 2) Apteka Pod Łabędziem, Gdańska 5.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 57.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-jej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— Biblioteka Ludowa ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wymarsz Piłsudskiego 1) otwarta codziennie pożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

TEATR MIEJSKI.

Z Teatru Miejskiego. Jutro w sobotę 6 bm. premiera polskiej komedji pióra znakomitego artysty dramatycznego Marjusza Maszyńskiego pt. „Koniec i początek”. Humor prawdziwy, pogoda i bez troska cechują ten ze wszech miar wyborny utwór. Reżyseruje dyr. Władysław Stomą.

„Uśmiech Bydgoszczy” rozwija się coraz pomyślniej. — Codziennie tłumy osób oklaskują wspaniałą rewję p. t. „Królowa wiosna”, w której pp. Celińska, Ustarbowska, Surina, oraz znakomity balet A. Zabajkinej, narówni z „brzydszą” połową zespołu w osobach pp. Wołowskiego, Janeckiego, Lasockiego i Opolskiego zbierają zasłużone oklaski. — W przygotowaniu pod kierunkiem dyr. Wołowskiego nowa rewja, która ma podobno przewyższyć obie poprzednie. — Bilety na ostatnie dni przedstawień obecnej rewji do nabycia w przedsprzedaży u p. Gieryna (plac Teatralny 1).

W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 18-jej i 20-jej.

Codziennie koncerty w ogrodzie. Wstęp bezpłatny. — Koncert każdy zaczyna się o godz. 17-jej.

Na marginesie.

Z Sowietów wróciła niedawno wycieczka przemysłowców polskich. Pojechali zobaczyć dotychczasowe owoce piątkietki. Z rozmów i wywiadów z nimi, zdawałoby się, że te wyniki roboty bolszewickiej są niezwykłe. Nie brak nawet głosów, że i nam należy wyjść z bierności i zacząć czynnie działać na polach, na których inne narody ubiegają nas.

Co do tych pochwał mamy dużo zastrzeżeń. Przedewszystkiem przemysłowcy nasi nie wszystko widzieli. Pokazano im tylko to, co pokazać chcieli. Wygląda to tak, jakby ktoś, zwiędzający Polskę, chciał stosunki u nas ocenić tylko na podstawie Gdyni i Powszechniej Wystawy Krajowej. Widział rzeczy wyjątkowe, a nie powszechne, o które przecie chodzi.

Dalej udział w wycieczce brali przeważnie przedstawiciele przemysłu dawnej Kongresówki, żyjący wspomnieniami dobrobytu, jaki płynął na nich ongi z Rosji. Są oni ciągle jeszcze w tę Rosję zapatrzeni i nie ostrażali się widocznie z jej hipnozy.

Jeden jest tylko realny efekt tych sprawozdań: należy zerwać z dotychczasowym lekceważeniem tego, co buduje system sowiecki. Myśl ta przewijała się zresztą czerwoną nicią w artykułach Lecha, jakie niedawno o Sowietach zamieściliśmy w naszym piśmie.

Od pewnego czasu pojawiają się też alarmujące na ten temat artykuły w pra-

sie angielskiej. Stwierdzając fakt istnienia wojny gospodarczej, prowadzonej przez Sowietów przeciw całemu światu, prasa ta wzywa do ratowania dotychczasowego ustroju społecznego i cywilizacji zachodniej. Opinia angielska zdaje sobie z tego sprawę, że po uprzemysłowieniu Rosji nastąpi militarny przez nią podbój reszty Europy.

Nie da się zaprzeczyć, że system gospodarki sowieckiej odnosi pewne sukcesy. Ale pozornie tylko. Znalazł on przecie idealne warunki bytowania w państwie, w którym nie ma kilometrów kwadratowych mieszkała przeciętnie 7 osób? Można raczej powiedzieć, że komunizm nie wyzyskał tych warunków, jakie mu się nasuwały. Obrót zagraniczny 140-miljonowej Rosji jest o połowę niższy od obrotu Kanady, liczącej 10 milj. ludności. Czy to ma świadczyć o sukcesie komunistycznej gospodarki?

To też czytając te pochwały o rozbudowie przemysłu sowieckiego, należy być bardzo krytycznym w ich ocenie, choć zdają się one pochodzić z obiektywnego źródła. Gdyby nawet uwzględnić powiedzenie jednego z uczestników wycieczki, że komunizm jeszcze nie powiedział ostatniego słowa, podczas gdy kapitalizm doszedł do bardzo dalekich konsekwencji swego rozwoju, to z drugiej strony należałoby porównać obie drogi, jakimi postępowały i rozwijały się te oba systemy. Porównanie to dla komunizmu wypadła wprost zabójczo.

— Syndykat eksporterów drzewa w Bydgoszczy. Po długich naradach utworzono w Warszawie Syndykat eksporterów drzewa. Tylko członkowie Syndykatu będą korzystali z przywileju wywozu surowca zagranicą bez opłaty cła. Nowy syndykat podzielił Polskę na okręgi. Biura syndykatu dla Pomorza i okręgu bydgoskiego mieścić się będą w Bydgoszczy; kierownictwo zlecono p. Ludwiczakowi. Zgłosiło się tam dotychczas około 100 eksporterów drzewa.

— Uwaga, Panie! Kurs zapraw wiosennych i zakątek już się rozpoczął i trwać będzie do 28 czerwca. Zgłoszenia w Zeńskiej Szkole Zawodowej (Gdańska 67) codziennie, od 11—1 w południe. Warunki dogodne.

Śmierć żołnierza w nurtach Brdy.

Przeptywając na koniu rzekę, spadł z konia i dostawszy się w wir wodny, utonął.

Dnia 3 bm., podczas ćwiczeń wojskowych 15 p. a. p. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie, kiedy szwadron żołnierzy przepływał na koniach przez Brdę, w pobliżu Papierni Wielkopolskiej, trzech żołnierzy spadło z koni do rzeki. Dwóch z nich zdołało uchwycić się końskich ogonów i w ten sposób wypłynęło, trzeci jednak, nazwiskiem Franciszek Starczewski dostawszy się w niebezpieczny bardzo w tym miejscu wir, utonął.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było to, że koń śp. Starczewskiego stanął w wodzie dęba i przewrócił się,

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tak się zdobywa kobiety.

Lekka komedia w 4 aktach Ludwika Verneuil'a w przekł. J. Brodzkiego.

Jesteśmy w okresie t. zw. sezonu ogórkowego, który tego roku zawiął przedwcześnie z powodu pamiętnej kanikuli. Ludziska szukają rozlicznych emocji, mniej lub więcej wyszukanych, zależnie od różnych warunków, ducha, ciała, a przedewszystkiem kieszeni.

Teatr nasz, licząc się z wymogami publiczności, żądającej na deser coś łatwostrawnego, a miłe lechącego, wystąpił z premierą lekkiej komedji Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”. Wszak to sezon, o którym p. Zagłoba ongiś powiedział, że „wiór do wióra afekt czuje”.

W zdobywaniu kobiety różnie ludziska się urządzają. P. Durand wybrał drogę okólną, dłuższą, przebiegającą się za złodzieja, polującego na „Fragonardy”, no i dopiął celu: p. Ewelina Dumontier — kobiecie, trochę głuputkiej po swojemu i szukającej wstrząsających wrażeń, ale wyposażonej znakomicie w zewnętrzne wartości — swej wybrance, dał sporo podniecających efektów z romansu kryminalnego i został, jak się zdaje, jej szczęśliwym towarzyszem życia za jaskawym dobrowolnym ustąpieniem miejsca ze strony p. Eugenjusza Dumontier. Inaczej też być nie mogło, skoro p. mąż myślał tylko o punktualności i wynalazczości na polu zabawek dla dzieci, których fabrykę posiadał, a drugi pan Wiktor Serigny, tak modny we wszystkich

Poklosie świąteczne.

Święto Bożego Ciała — to jeden z tych dni, w które cała Polska jawnie a potężnie manifestuje swój charakter katolicki. Wczorajszy dzień niczem nie uchybił tradycji. Zieloną zdobioną ulicę, tłumy wiernych, procesje — dawały obraz wspaniały.

Tegoroczna pogoda robi kawały nieprawdopodobne. Uwzięła się i figlując w maju straszliwe upały, a czerwiec zaczyna się zgoła po marcowemu, takie przewiewy i zimna! Przy tym stanie rzeczy trudno coś naprzód przewidzieć i ułożyć sobie jakiś plan. Zbyt wielkie byłoby to ryzyko, bo pogoda jest rodzaju żeńskiego i wierzyć jej w żadnym wypadku nie można.

Na wycieczki i spóźnione „majówki” poszli wczoraj tylko najwytrwalsi i najbardziej na wszystkie przeciwności zdecydowani. Mnie odporni siedzieli w domu, względnie zapelnili kawiarnie, które znów miały swój dzień. „Pod Orłem” i w „Savoyu” nowe, dobre orkiestry. „Teatralka” i „Elizjum” także nic nie straciły.

Pozatem Bydgoszcz ma nową atrakcję w postaci walk zapasniczych w „Resursie”. Na niepewnej pogodzie skorzystały jeszcze kina, teatr i „Uśmiech Bydgoszczy”.

Lud miał tanią zabawę za V. służą, gdzie rozbił swoje namioty Luna-Park.

(hak).

— Pokoje gościnne w urzędach? W celu stworzenia dogodniejszych dla urzędników odbywających podróże służbowe warunków, co obecnie wobec przeprowadzonego już zmniejszenia djet jest konieczne, Min. Spr. Wewn. poleciło urządzenie przy urzędzie wojewódzkim, oraz przy każdym urzędzie starościńskim stałego pokoju gościnnego — dwuosobowego. Z pokoiów gościnnych ko-

Zeńska Szkoła Zawodowa w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 67.

Instytucja ta, prócz charakteru ogólnokształcącego, ma za główny cel przygotować młodzież żeńską do zawodu praktycznego, jak: krawieczyny, haftu i gospodarstwa domowego. Nauka w dwóch pierwszych działach trwa przez trzy lata, po ukończeniu której uczennice przystępują do końcowego egzaminu fachowego, uzyskując patent czeladniczy względnie wstępować mogą do seminarjum w Warszawie, gdzie kształcą się w dalszym ciągu na nauczycielki szkół zawodowych.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolech, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodów pokarmowych. Zadać w aptekach i drog.

rzystać mogą również i urzędnicy samorządowi.

Płacący podatki właściciele hotelów „nowość” tę przyjmą z niezadowolaniem. Bo do czegoż w końcu dojdzie? W jednym z biur w Bydgoszczy (nie w starostwie), dygnitarz przysłany na stałe z Warszawy, urządził sobie sypialnię, wstawiając na noc 2 łóżka.

Okólnik ministerjalny może mieć jeszcze ten skutek, że zachęci wyższych urzędników do tem większego i tańszego szwendania się po kraju, zaś na biednych i najbardziej zapracowanych urzędników I. instancji spadną nowe ciężary, gdyż w rezultacie poniosą oni część kosztów — za pościel, ręczniki, mydło. A może i kawę albo herbatę będzie trzeba rano podawać do łóżka?

Parostatkem do Ostromecka

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zaprasza przyjaciół i sympatyków oraz gości w niedzielę dnia 7 bm. na wycieczkę do Ostromecka. Wyjazd z przystanku na Brdzie, przy ul. Hermana Frankiego (naprzeciw poczty) o godz. 7,30 rano. Wyjazd z Ostromecka o 7 wieczór.

Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi dla dorosłych 2,— zł, dla dzieci do lat 14 lat 1,— zł. Bilety nabyć można w księgarniach „Swit”, ul. Śniadeckich narożnik Pomorskiej i „Promień”, ul. Gdańska 65, oraz u skarbnika p. Barańskiego, ul. Niegolewskiego 3, od 2 do 6-jej po poł.

Dział gospodarstwa domowego dzieli się na kursy jednoroczne i półroczne, w zakresie których wchodzi bielizniarstwo z krojem, gotowanie, pieczywo, pranie, prasowanie, roboty ręczne, porządki domowe i t. d. Nauki tak przedmiotów praktycznych jak i ogólnokształcących udzielają osoby fachowe z dyplomami tak do szkół fachowych jak i średnich ogólnokształcących, zatwierdzone przez kuratorjam szkolne w Poznaniu.

Urządzone są również specjalne kursy wieczorne dla osób, zatrudnionych w ciągu dnia.

Szkola ta przed kobietą otwiera cały szereg dziedzin zarobkowych, dotychczas prawie że niewykorzystanych.

Dziś dobra gospodyni, dobra żona i matka, muszą się nauczyć, jak z minimum wysiłków i nakładów materialnego dostarczyć swej rodzinie zdrowego pożywienia. Dlatego ze wszech miar jest rzeczą pożądaną, ażeby młode dziewczęta a nawet panie, miast bezcelowo szukać pracy po urzędach, biurach i t. p., skierowały swe wysiłki na drogę gospodarstwa domowego, co dać może zawód dobrze płatny, zdrowy i odpowiedni, jak np. w charakterze doradczyń dietetycznych w szpitalach, w szkołach, internatach i t. d.

Nauka w tej szkole pod kierownictwem p. Rubenauowej oraz wykwalifikowanego zawodowo personelu nauczycielskiego nie trwa zbyt długo, a warunki uczęszczania do szkoły pod względem materialnym są bardzo przystępne.

Córki urzędników państwowych korzystają z nauki bezpłatnej. Na żądanie szkoła wysyła zainteresowanym prospekty.

My tymczasem z całą satysfakcją śledzimy kroki p. Eweliny i pomysły p. Jaques Durand'a, bawiliśmy się, śmiaaliśmy się serdecznie i oklaskiwaliśmy hucznie różne momenty gry, która w całości była znakomicie przygotowana przez p. Bielicza, a przedewszystkiem podziwialiśmy wspaniałą dekorację p. Krassowskiego i jego cudowny widok na Paryż i Sekwanę we dnie i w nocy.

Z pań na wyróżnienie zasługuje p. Brenoczy w roli Eweliny Dumontier; czarowała wszystkich grą i toaletami. Nie ustępowała jej p. Arkawin w roli Hortensji, wdowy, bardzo kłiwej dla chorej suczki, ale także i dla swego szwagra, w którego sercu czuła się najlepiej. Wcale udatna w epizodycznej roli Helenki była p. Maasówna.

P. Michałowicz w roli bohatera okazał się w każdym calu stuprocentowym gentlemanem i sprytnym zawróciłgłow. Wśród panów rej wodził oczywiście p. Bielicz, którego Serigny, tchórzliwy safandula, nie bez pewnych pretensyj, lepszy być nie mógł. Dobrze w grze i marsce wywiązał się ze swego zadania p. Klejer. To samo powiedzić można o innych artystach. P. Korecki może trochę przesadzał w akcie IV.

W ten sposób udatnie wypadła inauguracja sezonu letniego Artysty wzięli w grę dużo życia i zapału, aby dać widowisko miłe i wesolą rozrywkę. Trzeba podziwiać ich rozmach, skoro w sobotę już darzą nas nową premierą „Koniec i początek”, która w stolicy długo bawiła widzów

St...yk



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć
i kąpać tylko za użyciem czystego
łagodnego

MYDŁA
DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne,
gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości
wiele kłopotów o zachowanie dobrej
cery. Mydło Nivea jest wyrabiane
według przepisów lekarskich specjalnie
dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.60

Umiejętnie korzysta z kąpielii słonecznych

kto pamięta o tem, że mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie promieni słonecznych i że przed kąpielią słoneczną trzeba dobrze natrzeć skórę

KREM OLEJKIEM NIVEA

Oba te środki — jedyne w swoim rodzaju — mieszczą w sobie euceryf pielęgnujący skórę i zawierający pokrewne z nią składniki, oba zmniejszają niebezpieczeństwo bolesnego porażenia, oba wreszcie nadają skórze przepiękny odcień brązowy, nawet przy zachmurzonym niebie. — Krem Nivea ponadto przyjemnie chłodzi w czasie upałów. — Olejek Nivea natomiast chroni podczas niepogody przed zbyt silnym ostudzeniem, która tak łatwo spowodować może przeziębienie, i umożliwia także w niepogodne dni letnie używanie kąpielii powietrznych, słonecznych i wodnych.

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Uroczystości Bożego Ciała.

Procesja parafii farniej.

Już to trzeba przyznać, że uroczystości religijne obchodzone są w Bydgoszczy niezwykle wspaniale i majestatycznie. Tutejsza ludność katolicka bowiem przy każdej sposobności manifestuje swe szczerze przywiązanie do Wiary i Kościoła. Uroczystość Bożego Ciała jednak obchodzoną zawsze bywa ze szczególną czcią i majestatyczną powagą. Nieprzeliczone tłumy wiernych z głęboką czcią i pokorą składają hold Twórcy wszechrzeczy, utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie.

Jak rok rocznie, tak też było i w tym roku. Wielotysięczne tłumy zaległy Stary Rynek i przyległe ulice Farną, Batorego, Długą i inne, oczekując wyjścia procesji z kościoła. Liczne towarzystwa kościelne i Robotników Katolickich, wszystkich miejscowych parafii, organizacje Młodzieży Polskiej, Skauca, Sokoli, świeckie stowarzyszenia katolickie, ustawiły się ze sztandarami i obrazami świętymi długim szeregiem na ulicach.

Cały rynek, jakoteż ulice Długa, Batorego, Jana Kazimierza i Farna tonęły w zieleni pięknych wieńców i drzew. W oknach udekorowanych kwieciami i dywanami widniały piękne ołtarzyki, z jarzącymi się świecami. Na domach las chorągwi o barwach narodowych i papieskich mienił się w słońcu rozmałością barw.

Pięknie przystrojono zielenią i kwiatami Ratusz, Muzeum Miejskie i Bibliotekę Miejską, piękną dekoracją okien i domów odznaczały się też firmy Braci Mateckich, aptekarza Rybickiego, Siuchnińskiego, Stobieckiego, Bazaru Konfekcyjnego, Klimka, Szmeltera i Wesolowskiego, Kasprowicza i inne.

Ołtarze Pańskie, przystrojone bogato, mieściły się w tych samych miejscach, co w roku zeszłym, a mianowicie: pierwszy ołtarz u wrót kościoła Pojezuickiego, drugi u firmy Bleja, przy ulicy Długiej, trzeci u firmy Bracia Mateckich i czwarty u aptekarza Rybickiego. Przy każdym ołtarzu oddział żołnierzy 61 p. p. Włkp. tworzył szpalier, pełniąc straż honorową.

Po skończonej sumie, zabrzmiały spżowe glosy dzwonów, z tysięcznych piersi popłynęła w niebiosy potężna pieśń, której zawtórowała orkiestra 62 p. p. Włkp. i z kościoła wypłynęła procesja. Lud w pokorze pochylił głowy przed Przenajświętszym Sakramentem, niesionym pod baldachimem przez celebransa ks. dziekana Stepczyńskiego, w asyście księży Balcerka i Degórskiego, przy udziale całego duchowieństwa miejscowego.

Ksiądz celebransa prowadzili do pierwszego ołtarza wiceprezydent miasta dr. Chmielarski i wiceprezes Rady Miejskiej poseł Faustyniak. Straż honorową przy baldachimie pełniło Bractwo Kurkowe, asystę honorową tworzył oddział żołnierzy 62 p. p. Włkp. pod wodzą oficera. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, obywatelstwa i korporacji.

Ewangelię św. przy pierwszym ołtarzu odczytał ks. Fiedler, a pienia wykonał chór parafjalny Towarzystwa śpiewaczego przy kościele Pojezuickim.

Do drugiego ołtarza prowadzili ks. celebransa pułkownik Biernacki i major Ulanicki. Ewangelię św. odczytał ks. dziekan dr. Rydlewski, pienia chóralne przy trzech ołtarzach wykonało Towarzystwo śpiewu św. Wojciecha, pod batutą dyr. Mularza.

Do trzeciego ołtarza stanęli przy ks. celebransie delegat rządu Ukielski i prezes poczty Maciejewski. Ewangelię św. przy tym ołtarzu odczytał ks. proboszcz Skonieczny.

Od trzeciego do czwartego ołtarza prowadzili ks. celebransa członkowie dozoru kościelnego Cywiński i Baranowski. Ewangelię odczytał ks. superior Redka.

Do kościoła poprowadzili ks. celebransa kom. policji państwowej nadkomisarz Łukaszewski i prezes Bractwa Kurkowego Rybarczyk.

Uroczystość odbyła się wspaniale. Porządek panował wzorowy. Pogoda dopisała.

Procesja parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Druga uroczystość Bożego Ciała odbyła się wczoraj o godzinie 5 po południu w parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Ludność Bielawek jest szczerze katolicką i zawsze, jak pamiętamy, w procesji Bożego Ciała brała tłumny udział, lecz takich tłumów, jak obecnie, nie widzieliśmy tam jeszcze. Na dużej przestrzeni placu i ulic, jak okiem można było sięgnąć, roilo się mrowiem ludzkim, zwarta masa ludzka przedstawiała się, jak pole pokryte rumami zbóż.

W procesji wzięły udział wszystkie towarzystwa katolickie Bielawek, młodzież szkolna, towarzystwa kościelne i Robotników Katolickich wszystkich miejscowych parafii, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i organizacje świeckie.

Cztery pięknie przystrojone ołtarze znajdowały się: pierwszy (zbudowany przez Towarzystwo Robotników Kat. parafii św. Wincentego a Paulo) przy ulicy ks. Markwarta, drugi w Żeńskim Gimnazjum Humanistycznym przy ulicy Staszica, trzeci

Dziecko najechane samochodem.

Dnia 31 ub. m., o godz. 2.30, na ulicy Gdańskiej znowu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek najechania dziecka. Mianowicie nieznanemu woźnica, wiozący piwo na płat formie, najechał swym wozem na małego chłopczyka, Romana Piaseckiego, zamieszkałego u rodziców, przy ul. Gdańskiej 76a. Dziecko odniosło okaleczenia twarzy oraz złamanie prawego uda i odwiezione zostało do szpitala św. Florjana. Nazwiska woźnicy nie ustalono. Dochodzenia przeprowadza policja komisariatu piątego. W ciągu czterech dni, piąty to już wypadek najechania dziecka.

O spokój nocny.

Mieszkańcy jednego z domów przy ul. Pomorskiej uskarżają się na głośnie awantury nocne, jakie często urządza pewien lokator, pastwiąc się w niemilosierny sposób nad swą żoną. Bita przez swego milego małżonka kobieta wydaje straszne krzyki, wzywając ratunku, co zerwanych ze snu sąsiadów wprowadza w rozstrój nerwowy. Nie chcemy narazie wymieniać nazwiska „czulęgo” małżonka, ale jeżeli głośnie awantury nie ustają, zmuszeni będziemy to uczynić.

— **Zapisy do Miejskiej Szkoły Handlowej.** Dyrekcja Trzyklasowej Koedukacyjnej Miejskiej Szkoły Handlowej przyjmuje wpisy na r. szk. 1931/2. Nauka jest trzyletnia z tem, że młodzież już po dwóch latach może składać egzamin końcowy. Szkoła przygotowuje do pracy w handlu, biurach przemysłowych i bankowości — ponadto ukończenie trzeciego kursu uprawnia absolwentów do zajmowania stanowisk II kategorii w państwowej służbie cywilnej. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Równocześnie przyjmuje kancelarja wpisów na 6-cio mies. kurs wieczorny, który rozpocznie się w pierwszych dniach września br. Blizsze informacje w kancelarji szkoły ul. Jagiellońska 6, tel. 16-61.

— **Polskie maszyny do pisania.** Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia zwróciły się za pośrednictwem władz naczelnych do wszy-

(przystrojony przez Matki Chrześcijańskiej) w Gimnazjum Kopernika i czwarty przy kościele św. Wincentego a Paulo, przystrojony przez Siostry Zakonne z Internatu Kresowego.

Po odprawionych przez ks. Wronę nie-sporach wypłynęła z kościoła wspaniała procesja, którą celebrował ks. dziekan Stepczyński, w asyście ks. Zaborowkiego i ks. Ziętarskiego, przy licznych udział miejscowego duchowieństwa.

Ewangelię św. odczytali: przy pierwszym ołtarzu ks. Dąbrowski, przy drugim ks. dziekan Jaworski, przy trzecim ks. proboszcz Konopczyński i przy czwartym ks. dziekan Rydlewski. Pienia chóralne wykonał chór kościelny pod batutą dyr. Noskiewiczza.

Ks. celebransa prowadzili kolejno pp.: do pierwszego ołtarza dr. Panek i Rolbieski, do drugiego prezes Tow. Rob. Kat. Jasiniecki i prezes wydziału Grajner, do trzeciego Sowiński i Wojciechowski, do czwartego rektor Wejmann i kierownik szkoły Róż, a z powrotem do kościoła generał Ehrbar i dr. Panek.

Domy przy ulicach, któremi przechodziła procesja, były pięknie udekorowane zielenią i kwieciami, oraz flagami o barwach narodowych i papieskich, w oknach jarzyły się świece przed świętymi obrazami, a w szczególności odznaczał się piękną dekoracją Dom Niewidomych.

Mimo tak licznych rzesz, porządek panował wzorowy.

stkich instytucji rządowych i samorządowych z ofertą sprzedaży krajowych maszyn do pisania. Oferta przychodzi zbyt późno, bo już kilka lat temu, kiedy demonstrowano wynalazek Bydgoszczanina w tut. Izbie Handlowej, apelowaliśmy do władz rządowych, aby — śladem Francji — poparła wytwórczość krajową w tej dziedzinie. Rocznie sprowadzamy z Ameryki i Niemiec maszyn do pisania za kilka milionów złotych.

— **Wpisy na I. rok Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie** odbędą się w dniu 22-go czerwca br. o godz. 8-iej rano w budynku przy ul. Aleja Mickiewicza 5 parter, poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków z natury (głowa lub akt) oraz kompozycji ornamentальной, trwający przynajmniej 3 dni. Taksa egzaminacyjna 15 zł.

Dział sportowy.

A. Z. S. (Warszawa) najsilniejszym zespołem lekkoatletycznym w Polsce.

Warszawa, 4. 6. (PAT). W czwartek rozegrano zostały na boisku Agrikoli drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy pomiędzy czterema czołowymi klubami **Warszawianka, A. Z. S., Polonja i Legja.** W klasyfikacji drużynowej **pierwsze miejsce zdobył A. Z. S., mając 62 pkt.,** drugie Polonja — 50 i pół pkt., trzecie Legja — 47 i pół, czwarte Warszawianka — 16 pkt.

Legja — Wisła 1:0.

Warszawa, 4. 6. (PAT). Na stadionie Legji w Warszawie rozegrany został wczoraj mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy leadarem Ligi Legją a Wisłą. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 1:0 (0:0).

L. K. S. — Lechja 1:0.

Lwów, 4. 6. (PAT). Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy L. K. S. a benjaminkiem ligi Lechja przyniósł zwycięstwo gościom 1:0 (1:0).

Garbarnia — Polonja 2:0.

Warszawa, 4. 6. (PAT). Rozegrany w Krakowie mecz Garbarnia — Po-

„Sokół żeński”

Dziś w piątek ćwiczenia gimnastyczne drużyny od godz. 7—9 w gimn. klasycznym.

Ćwiczenia młodzieży dziś od godz. 5-tej po południu w szkole wydziałowej, ulica Konarskiego.

Z powodu generalnej próby wszystkich ćwiczeń złotych, odbył się mających w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 15-tej na boisku im. Swiatały, przybycie tak druzyny jak i młodzieży jak najliczniejsze jest konieczne.

— **Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Bydgoszczy** przyjmuje wpisy kandydatów do egzaminu wstępnego. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: prośbę o przyjęcie, świadectwo urodzenia, świadectwo chrztu, świadectwa szczepienia przeciw ospie I. i II., świadectwo moralności od swego księdza proboszcza, świadectwo zdrowia od lekarza powiatowego, ostatnie świadectwo szkolne i życiorys, napisany przez kandydata. Ponieważ egzamin będzie trwał dwa dni, pozwala się zamiejscowym kandydatom mieszkać w zakładzie. Koszty utrzymania przez dwa dni wynoszą 7 złotych, które trzeba złożyć przy zgłoszeniu. Należy zabrać ze sobą: koc, prześcieradło, poduszkę pod głowę i ręcznik. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja tylko w dni powszednie od godziny 11.30 do 13. Ścisły termin egzaminu wstępnego zostanie ogłoszony później.

— **Jeszcze jedno dziesięciolecie.** Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę 14 czerwca z okazji 10-lecia istnienia uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Program obchodu jest następujący: O godz. 9.15 zbiórka w „Ognisku Kolejowym” przy ul. Zygmunta Augusta 10, skąd wymarsz z orkiestrą do kościoła na plac Piastowski. O godz. 12-iej pochód manifestacyjny pod nowym sztandarem do Resursy Kupieckiej.

— **Bezrobotny pracownik umysłowy** błąga o zajęcie. Zajątwia wszelkie sprawy, pisze wnioski o rentę, skargi sądowne, spadkowe itp. za bardzo niską zapłatą. Adres: W. Winowski, Dwernickiego 16.

— **Kradzież roweru.** Dnia 1 bm. skradziono przy ulicy Hermana Frankego rower męski wraz z znajdującym się na nim plecakiem, zawierającym trzy kilogramy cukierków. Rower był własnością Franciszka Koterskiego, zamieszkałego w Pędzowie, powiat Toruń, który to rower pozostawił on chwilowo bez dozoru przed jedną z restauracji.

lonja zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 2:0 (2:0).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin. Finałowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Niemiec, przyniosły następujące wyniki: W Lipsku berlińska „Hertha” wyszła na remis z Hamburger S. V. 2:2 (2:0). W Monachjum miejscowy klub „Monachjum 1860” pokonał kilofski Holstein 2:0.

Dnia 14 czerwca odbędzie się mecz finałowy o mistrzostwo Niemiec pomiędzy Herthą a „Monachjum 1860”.

Wiedeń. W zawodach o mistrzostwo Austrii prowadzi w dalszym ciągu Vienna, której brak tylko 1 punktu do zdobycia tytułu mistrza. Stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Vienna 27 pkt., 2) Admira 25 pkt., 3) Rapid 24 pkt., 4) Austria 19 pkt., 5) Wacker 16 pkt., 6) WAC 15 pkt., 7) Nicholson 15 pkt., 8) Sportklub 12 pkt., 9) FAC 10 pkt., 10) Slovan 7 pkt.

Wiedeń. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Austrii Vienna pokonała wysoko Slovan 4:0 (1:0), Nicholson zwyciężył Rapid 1:0 (0:0), wreszcie Admira wyszła na remis 3:3 (2:2) z Austrią.

Tania serja. Pod tym nagłówkiem znajdują Czytelnicy w dzisiejszym numerze ogłoszenie, w którym p. Marjan Susała, Stary Rynek 26, poleca bogata w dobór serje pończoch, skarpet i rękawiczek damskich, męskich i dziecięcych po nadzwyczaj przystępnych cenach.

Kradzież 2.350 zł. Z mieszkania p. Józefa Ryszewskiego, przy ulicy Ścieżka 2, nieznanymi złodziejami skradł 2.350 zł gotówki. Kradzieży dokonano w Zielone Świątki, podczas nieobecności mieszkańców. Gotówka składała się z 2 banknotów 500 zł, z 5 banknotów po 20 zł i z 25 banknotów 50-złotowych. Złodziej prawdopodobnie otworzył mieszkanie wytrychem lub podrobionym kluczem. Dochodzenia w toku.

Turniej zapasniczy rozpoczęty.

Od dawna w ogrodzie Resursy Kupieckiej nie było takiego tłoku. Nic dziwnego. Rozpoczął się w śróde międzynarodowy turniej zapasniczy. A bydgoszczanie lubią tego rodzaju widowiska.

W takt marszu gladiatorów na scenę wkraczają szeregiem atleci. Biela się nagie torsy olbrzymów, każdy w barwach swego państwa. Publiczność wita przybyłych zapasników.

Przy nazwisku Polaka **Szczerbińskiego** i rozgłośnej sławy przystojnego studenta chorwackiego **Stibora** rozlegają się niemiłkące brawa.

Przybyli również tacy zapasnicy, jak pięciokrotny mistrz świata Estończyk **Jaago**, tegoroczny wicemistrz świata, Bułgar **Martynoff**.

Znów marsz i atleci opuszczają ring. Turniej otwarty. W ringu sędziuje p. Brański.

Pierwszy dzień walk dał wyniki następujące: Sasorski po 20 min. zremisował z Krausem (Stanisławów). Debiutujący w Bydgoszczy świetny zapasnik polski **Szczerbiński** w walce z **Potęgą** (Wilno) z miejsca zdobył sobie uznanie widzów. W 6 min. sympatyczny **Szczerbiński** pokonał kontratakami z nelsona swego przeciwnika. Zacięta walka Rosjanina **Sudakowa** z Niemcem **Steinke** dała po 20 min. wynik remisowy. Entuzjastycznie powitany pięknie zbudowany **Stibor** (Chorwacja) mimo całej brutalności jego przeciwnika **Fehringera** (Argentyna) w 14 min. rzucił wściekłego Argentyńczyka na obie łopatki, zbierając zasłużone oklaski.

Wczoraj **Pooshoff** (Frankfurt) zremisował z brutalnym azjata **Wajnurą**. Czech **Spewaczek** już w pierwszym występie stracił sympatię widzów. Mimo przewagi siły i tuszy w 12 min. został zdyskwalifikowany za brutalne metody. **Szczerbiński** w 13 min. pokonał **Krausa**. Szybko orientujący się **Steinke** w 17 min. pokonał **Fehringera**.

Przed zapasami odbył się interesujący program artystyczny.

Dziś w piątek walczą: **Steinke** — **Wajnura**, **Stibor** — **Potęga**, decydująco **Sasorski** — **Krause** i budząca specjalne zainteresowanie **Szczerbiński** — **Spewaczek**.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Gdyni. Prasa sanacyjna pisząc o nowym przesile okręgu Kaszubskiego Zw. Powstańców i Wojaków — **Bolesławie Gnaczyńskim**, że jest „znany ze swej kryminalnej przeszłości” i karany 2-letniem więzieniem — wyrządza głośnemu w czasie powstania 1919 r. partyzantowi w Borach Tucholskich **krzywdę**, może bezwiednie. To co było zbrodnią za Niemców, to dla nas jest **bohaterstwem**. Zapomniany bohater pomorski, podobnie jak kilku innych, oskarżonych o „morderstwo”, przecierpiawszy niemal 5 lat (nie dwa!) w różnych więzieniach — skazani przez sądy pruskie za bandytyzm — doczekali się nareszcie 1924 r. sprawiedliwości. Procedura sądów polskich z bólem stwierdził to „Głos Pomorski” z Grudziądza we wrześniu 1924 r., trwała okropnie długo. Sąd w Chojnicach zatwierdził wyrok sądów pruskich, nie wnikając w patrijotyczne motywy rzekomej „zbrodni”. Dopiero Sąd Apelacyjny w Toruniu uwolnił **Gnaczyńskiego** od winy i kary. Wybitny udział w powstaniu stwierdzili ci, którzy znają historię Pomorza nie od dzisiaj... Takim „bandytą” jak G. był prawie każdy z tych bojowców z r. 1905, walczących z caratem, których piersi dziś zdobia **najwyższe odznaczenia**.

Załamanie się mostu pod Bordeaux. Dwanaście osób zabitych, liczni ranni.

Z Paryża donoszą: W miejscowości Saint Denis de Pill koło Bordeaux, załamał się świeżo zbudowany most nad rzeką Isle, dopyływem Dordogne.

Most ten 80 metrów długi, wisiał na kablach, przyczepionych do potężnych słupów. Celem wypróbowania i śności tego mostu, postanowiono obciążyć go 16-tu autami ciężarowymi, nalać anemi piaskiem. Do tej próby zebrały się władze departamentu, oraz inżynierowie. Z chwilą, gdy na most

Ostatnie wiadomości.

Może nareszcie...

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Sędzia Demant zawezwał do siebie na dzień dzisiejszy posła Kiernika, a na jutro posła Ciołkosza, prawdopodobnie w celu pokazania im aktów śledztwa, które spowodowały uwięzienie oskarżonych w Brześciu.

Prasa warszawska wnosi z tego, że inni byli więźniowie brzescy także zostaną zawezwani do sędziego Demanta, a ponieważ pokazanie aktów śledztwa świadczy o zakończeniu tego śledztwa przeto nie będzie stało na przeszkodzie wytoczeniu sprawy sądowej.

Musieli przebrać miarę.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą o **aresztowaniach** wśród delegatów i pełnomocników niektórych list **ortodoksyjnych** (t. zw. pobożnych żydów). Według powszechnej opinii stoją oni pod zarzutem dokonanych **falszerstw w czasie wyborów do gminy żydowskiej**.

(Rząd — jak wiadomo — patrzył chętnym okiem na te właśnie listy. — Red.)

Rzadki strajk.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wybuchł w Warszawie **strajk uliczny sprzedawców gazet**. Zamknięte były również budki i koszyki z gazetami za wyjątkiem kiosków towarzystwa „Ruch”. Zarówno Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, jak również Spółka Kolportażowa „Czytajcie!”, wydały odezwy do sprzedawców ulicznych, nawołując ich, ażeby się nie dali obalamucić nieodpowiedzialnym podżegaczom. Reorganizacja sprzedaży ulicznych gazet wyjdzie sprzedawcom tylko na korzyść.

Warszawskich ojców głowa nie boli.

Dookoła strajku kin.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Strejk kin warszawskich **przeciąga się**, ponieważ rada miejska jakoś wcale nie kwapi się z załatwieniem sprawy obniżki stawek podatku widowiskowego na czas letni. Prawdopodobnie zajmie się plenum Rady Miejskiej kwestią tą w dniu 11 lub może nawet 18 bm. Strejkują wszystkie kina, z wyjątkiem kina miejskiego, które jest własnością magistratu. Na strejku miasto traci około **15.000 złotych dziennie**. Do dnia 18 czerwca straty wyniosłyby więc około 300.000 złotych. Najgorszą rzeczą jest, że w związku ze strejkim kin **utraciło pracę około 500 osób**.

Sensacyjne samobójstwo.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Komendant straży marszałkowskiej **Sejmu Karbowski** targnął się na życie, zażywając 20 proszków „Veronalu”. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Prawdopodobnie uda się go utrzymać przy życiu. Powody tragicznego kroku na razie są nieznane.

Papierosa — albo nożem!!

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Na ulicy Prostej w dzielnicy żydowskiej w Warszawie, przystąpiło do 29-letniego kelnera **Kołaczk** trzech osobników domagając się papierosa.

Stimson przyjechał rozbrajać Europę.

Stany Zjednoczone przygotowują konferencję rozbrojeniową (Telefmem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 6. Podróż amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych **Stimsona** do Europy odbiła się żywym echem w tutejszych kołach polityków i dyplomacji. **Stimson przybywa do Berlina dnia 21 lipca wprost z Paryża i według programu ma zabawić w Berlinie przez cały tydzień i prowadzić rozmowy oraz układy z niemieckimi**

Kołaczek odpowiedział, że papierosa niema i poszedł sobie dalej. Nagle usłyszał jak ktoś za nim biegnie i wkrótce potem uczył jak ktoś ugodził go **nożem**. Był to jeden z owych trzech osobników. Z trudem dowlóki się **Kołaczek** ranny do domu, skąd przewieziono go do szpitala. Lekarz stwierdził **ciężką ranę w okolicy serca**.

Wielki sukces Kusocińskiego w Finlandji.

Helsinki, 3. 6. (PAT) W obecności 4000 widzów na zawodach międzynarodowych lekkoatletycznych w Helsinkach odbył się bieg na 5000 mtr. z udziałem znakomitego polskiego długodystansowca, **Kusocińskiego**.

W biegu tym zwyciężył **Kusociński** w czasie **15:01,4** przed **Kailem** i słynnym olimpijczykiem, **Loukolą**. Czas **Kailli** — 15:03,5, a **Loukoli** — 15:12,6.

Zmęczenie, wywołane długą podróżą, nie pozwoliło **Kusocińskiemu** osiągnąć lepszego czasu, tem niemniej jednak zwyciężył pewnie. Dodać należy, że zwycięstwo na boisku

Kapitan statku niemieckiego łączy Polskę.

Zatrzymany w **Gdyni** kapitan niemieckiego statku handlowego „Elbe” **Walter Meyer** skazany został przez sąd grodzki na **14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę** za pogardliwe uwagi o władzach państwowych polskich i za wygłaszanie zdania w jednym z publicznych lokalów, iż **Gdynia i Pomorze są to ziemie niemieckie, które wkrótce powrócą do Rzeszy**...

DoX leci do Brazylii.

Berlin, 5. 6. Największy wodnopławiec świata **DOX**, który w ostatnich tygodniach przebywał w Prava na wyspach Zielonego Przylądka, **startował w dniu wczorajszym celem przelotu przez Ocean Atlantycki**.

Bezpośrednio po starcie nadeszła wiadomość do Berlina, że **Do X skutkiem defektu w maszynach stracił możność manewrowania i wpadł w morze**. Wiadomość ta wywołała **olbrzymią sensację**, jednak jak się okazuje była **nieprawdziwą**, a mianowicie pochodziła stąd, że parowiec angielski nadał drogą iskrową telegram o spadku płatowca, co jednak było nieprawdziwym. Według bowiem ostatnich wiadomości **Do X znajduje się nad Oceanem w drodze do Brazylii**.

Proces brzeski.

Pod takim tytułem donosi warszawski „Robotnik”, co następuje: **Wezwanie p. W. Kiernika i tow. Ciołkosza do sędziego Demanta**.

P Demant, wezwał do siebie na dzień 5-go czerwca posła **Władysława Kiernika**, a na dzień 6-go czerwca — pos. tow. **Adama Ciołkosza**.

Prawdopodobnie celem wezwania jest okazanie akt śledztwa „brzeskiego” oskarżonym, którzy będą stopniowo wzywani przed oblicze p. Demanta.

Okazanie akt śledztwa jest ostatnią czynnością śledczą, należy więc przypuszczać, że śledztwo w sprawie **Brześcia** zostało zakończone i w niedalekiej przyszłości sprawa będzie oświetlona na jawnej rozprawie sądowej.

Kto będzie popierał oskarżenie w sprawie brzeskiej.

Krążą pogłoski, że akt oskarżenia w sprawie **Brześcia** będzie redagowany

i przy publiczności fińskiej — nie jest bynajmniej łatwym, tembardziej, że rywalem naszego biegacza był zawodnik tej sławy, co **Loukola**. Zwycięstwo **Kusocińskiego** posiada wielkie znaczenie międzynarodowe w sporcie i przyniesie nam niewątpliwie szeroki rozgłos.

Na tych samych zawodach w biegu na półtoręj mili angielskiej padł nowy rekord światowy, ustanowiony przez **Finna Latina**, który osiągnął czas **6:42,1**. Dawny rekord na tym dystansie należał do **Nurmięgo** i wynosił **6:44,5**.

przez pp. wiceprokuratorów **Grabowskiego**, znanego ze sprawy „bombowej”, i **Rausego**. Obydwaj ci panowie mają popierać oskarżenie na rozprawie sądowej.

Będzie to pierwszy wypadek w dziejach sądownictwa polskiego, przynajmniej w b. zaborze rosyjskim, że oskarżenie będzie podpisane przez dwóch prokuratorów.

Podobno w związku z przygotowaniem aktu oskarżenia w sprawie brzeskiej i samej rozprawy, w prokuraturze warszawskiej niektórym prokuratorom odwołano urlopy.

Boże Ciało w stolicy miało przebieg potężny.

Warszawa, 4. 6. (PAT) Dziś w święto **Bożego Ciała** o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym św. Jana celebrował uroczystą mszę św. w obecności **J. E. nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa Franciszka Marmaggięgo** i **J. E. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego**, ks. biskup polowy **Call**. Na nabożeństwie obecni byli **przedstawiciele rządu z p. premierem Prystorem na czele**, posłowie i senatorowie, generalicja z dowódcą **O. K. gen. Wróblewskim**, przedstawiciele władz i stowarzyszeń społecznych, bractwa religijne z pocztami sztandarowymi, oddziały wojskowe pułków, stacjonowanych w Warszawie oraz liczne rzesze wiernych. Po nabożeństwie wszyscy obecni w katedrze oraz nieprzebranie tłumy **wzięły udział w procesji**, którą celebrował kolejno: **J. E. nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Marmaggi** oraz **ks. kardynał Kakowski**. Szpaler honorowy tworzyły cechy warszawskie.

Bank Polski płacił w dniu 5 bm. za:

dolary amerykańskie	8 88 1/2 — 8.87 1/2
funtów szterlingów	43.20 1/2
franki szwajcarskie	172.12
franki francuskie	34.77 3/4
marki niemieckie	212.85
guldeny gdańskie	172.67
szylingi austriackie	124.75
liry włoskie	46.45 1/2
korony czeskie	26.30 1/4

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 czerwca 1931 roku.
 5% Pożyczka konwersyjna 47,50 % P
 8 % oblig. m. Poznania z 1927 r. 92,00
 8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreoyt. 00,00—91,00
 Bank Polski I. em. 000,0—122,00
 Dr. Roman May I em. 00,00—27,00+
 Tendencja Utrzymana.

Giełda warszawska

z dnia 3 czerwca 1931.
 Papiery Państwowe i obligacje
 4-proc. poz. inwest. 086,25 086,50
 3-proc. poz. bud. 000,00 040,50
 5-proc. poz. konw. 000,00 047,75
 6-proc. poz. dol. 000,00 070,25
 5-proc. poz. kol. konw. 000,00 075,50
Akcje w złotych
 Bank Polski 121,50—122,50
 Lilpop 000,00—017,10
 Ostrowieckie Zakłady 000,00—037,00
 Starachowice 000,00—007,75
 Tendencja niejednolita.

Ojciec strzela do syna, który rzucił się na niego z widłami.

LOWIN, pow. świecki. W rodzinie Piekarskich w Lowinie powstała sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Rozjątrzony syn chwycił w czasie trwania sporu za widły i rzucił się na ojca. Ten w obronie własnej dobył rewolwera i strzelił, raniąc awanturniczego syna w nogę.

Z okazji poświęcenia sztandaru Tow. Czeladzi Rzeźniczo-Wędliniarskiej przy Cechu bydgoskim odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 3-ciej po południu w Strzelnicy wielki koncert, połączony z najrozmaitszymi niespodziankami i rozrywkami. M. i. wystawiono na strzelanie z wiatrówek przepiękne nagrody. Wstęp do ogrodu bezpłatny. Wieczorem o godzinie 7-mej zabawa taneczna. Wstęp 1 zł.

Sfan pogody

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami przelotne deszcze. Temperatura około 18 stopni. Obfite opady notowano na Pokociu (Zaleszczyki i Kołomyja). Na wybrzeżu silne wiatry.

Z ruchu towarzystw.

„Echo”. Dziś, w piątek o godz. 20 lekcja. Okręg S. M. P. męski. Zebranie zarządów bydgoskich w piątek 5 bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Baczność, Inwalidzi. Plenarne zebranie dziś, w piątek o godz. 6-iej po poł. w sali „Pod Lwem”.

K. S. „Astorja”. Zebranie zarządu dziś o godz. 19,30 przed zebraniem plenarnym w hotelu „Lengning”.

I. Harcerska Drużyna Lotnicza. Zbiórka drużyny dziś o godz. 19 w harcówce.

K. K. S. „Sparta”. Trening piłki nożnej dziś o godz. 19-iej. Po treningu schadzka informacyjna na boisku. Wyjazd I. i II. druż. do Nakła.

K. S. „Brda” przy Tow. Powst. i Woj. Wilczak—Okole. W piątek 5 bm. u p. Małeckiego o godz. 20-iej plenarne zebranie. W niedzielę zawody II. i III. druż.

Sokół II. Zebranie plenarne dziś, w piątek o godz. 19-iej u p. Orczykowskiego, ul. Saperów. Zebranie zarządu o godz. 18-iej.

Sokół III, Oddział Sokoljic. Ćwiczenia o godz. 19-iej, gimnazjum klasyczne, ul. Kraśnińskiego.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jazdnej. Ćwiczenia w sobotę 6 bm. w koszarach 16 p. ul. Po ćwiczeniach zebranie plenarne w świetlicy. Uprasza się o zabranie legitymacji związkowych.

Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice. Miesięczne zebranie w sobotę 6 bm. o godz. 20,30 u p. Trzebiatowskiego.

Sokół X. Plenarne zebranie gniazda w sobotę 6 bm. o godz. 20 w szkole powszechnej przy ul. Fordońskiej.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzeszuszko. Zebranie plenarne 5 bm. o godz. 20 w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Zebranie zarządu o godz. 18.

Okręg S. M. P. męski. Zebranie zarządów bydgoskich w piątek 5 bm. o godz. 19,30 w sal-

ce przy kościele św. Trójcy. Ważne sprawy. Kolej. Grupa Powst. Narod. R. P. z 1918--roku. Zebranie zarządu w piątek 5 bm. o g. 18 w salce Ogniska K. P. W., ul. Zygm. Augusta nr. 10. Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 18 tamże.

Zebranie filii stolarzy Z. Z. P. odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 19 w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim 2. Bardzo ważne sprawy, dlatego pożądane jest zjawienie się wszystkich członków.

K. S. „Astorja”. Dziś w piątek o godz. 20 zebranie plenarne w hotelu Lengning. Referat prof. Mokrzyckiego oraz inne ważne sprawy.

PROGRAM W KINACH

CORSO. W dalszym ciągu zakończenie filmu „Magiczny kryształ” z Elmo Lincolnem. Razem 18 aktów.

KRYSTAL wyświetla niezwykle miły film, osnuty na tle bardzo popularnej piosenki p. t. „W maleńkiej kawiarence”. Piosenka ta śpiewana jest po polsku i słyszymy również wiele innych ładnych pieśni, znanych nam, po włosku. Treść więc zajmująca, gra doskonała, a tło przepiękne, to też rozkoszowano się tym obrazem, wykonanym nadzwyczaj udatnie. Nadprogram bardzo obfity: tygodnik najnowszy i piękne wkładki koncertowe.

MARYSIENKA daje dziś po raz ostatni swój podwójny program p. t. „Życiowe rozbitki” dramat i „Lekarz spraw sercowych” komedia. Oba filmy cieszyły się powodzeniem i warto skorzystać z dzisiejszych ostatnich przedstawień.

NOWOŚCI wyświetla obecnie bezwzględnie najwspanialszy dźwiękowiec całkowicie mówiony po polsku p. t. „Kobieta, która się śmieje”.



OKO wyświetla piękny, fascynujący, podwójny program p. t. I. „Małżeństwo”. W roli głównej Brygida Helm. II. „Władca karnawału”. W roli głównej Harry Liedtke. Ceny miejsc niższe.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 7 CZERWCA

POZNAŃ, 9—9.30: Koncert poranny R. P. 10.15 do 11.45: Transm. nabożeństwa z Piekar W. na Górnym Śląsku. 12.05—12.45: Odczyty rolnicze. 17—18: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18.15—18.45: Audycja dla dzieci. 18.45—19.40: Koncert popularny R. P. 19.40 do 20: Nadprogram z ilustr. muz. 22.15 do 24: Muzyka taneczna z Cukierni Nowej. WARSZAWA-RASZYN. 10.15—11.35: Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.20—14.30: Muzyka. 14—15: Muzyka i odczyty rolnicze. 16.40—17.10: Program dla dzieci starszych. 17.15—18.20: Koncert popołudniowy. 19.20—19.45: Rozmaitości. 20.15—22: Koncert wieczorny. 22.15—22.45: Koncert solistów. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Falmierowie pow. Wyrzysk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Falmierowo Tom I. karta 17. obszar 17 ha 41 a 10 m² z czystym dochodem gruntowym 57 Tal. 43 fen z wartością użytkową budynków 108 mk. na imię Pawła Kowalskiego, rolnika w Falmierowie zostanie w drodze egzekucji dnia 11 września 1931 r., o godz. 10 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość składa się z gospodarstwa zabudowanego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 lutego 1930 r. Łobżenica, dnia 30 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy ul. Kujawska w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 14 wykaz l. 515 na imię Weroniki Komischke ur. Sadowskiej z Bydgoszczy ul. Brzozowa 82 zostanie w drodze egzekucji dnia 18 sierpnia 1931 r. o godz. 8 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, chlew; składa się z parceli 1015/250, obszar wynosi 4 a 57 m², roczna wartość użytkowa budynków 364 mk. roczna kwota podatku budynkowego 12,40 mk. numer matrykuły podatku gruntowego 1772, numer księgi podatku bud. 1716. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24. 2. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12054) Bydgoszcz, dnia 10 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Szczutkach pow. bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szczutki tom I wykaz l. 5 na imię rolnika Bronisława Zielińskiego i jego żony Tekli Zielińskiej z domu Wojtanowskiej w Szczutkach jako współwłaściciele po polowie zostanie w drodze egzekucji dnia 18 sierpnia 1931 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, 2 stajnie, stodołę i rolę, obszar jej wynosi 44 a 50 m² składa się z parceli 111/112 roczna wartość użytkowa budynków 36 mk. roczna kwota podatku budynkowego 1,20 mk. czysty dochód 0,42 talarów. nr. matrykuły podatku gruntowego 23: nr. księgi podatku budynkowego 15. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. IV. 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12058) Bydgoszcz, dnia 12 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Józefinkach pow. bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Józefinka tom I, wykaz l. 5, na imię Wojciecha Gołaty, mistrza szewskiego i jego żony Lucji ur. Martin w ustawowej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 25 sierpnia 1931 r. o godz. 8 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, stodołę, chlew, drewnik i piwnicę oraz rolę, łąki i pastwisko, obszar jej wynosi 2 ha, 75 a, 10 m²; składa się z parcel 11, 12, 13 a, b, c, d 157, 158, 159, 240 i 250 a, b, c, d, roczna wartość użytkowa budynków 75 mk., roczna kwota podatku budynkowego 3 mk., czysty dochód 3,84 talary, podatek gruntowy 1,11 mk., nr. matrykuły podatku gruntowego 4, nr. księgi podatku budynkowego 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. 4. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (10956) Bydgoszcz, dnia 15 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 31/32 i Bartodzieje Wielkie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 31 wykaz l. 1185 i Bartodzieje Wielkie tom I wykaz l. 8 na imię firmy Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Lasmet” Spółka Akcyjna w Bydgoszczy zostaną w drodze egzekucji dnia 18 sierpnia 1931 r. o godzinie 12 przed połudn. wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość Bydgoszcz wykaz l. 1185 obejmuje remizę, szopę i podwórze, składa się z parceli 1250/189 etc. obszar jej wynosi 18 a 49 m² roczna wartość użytkowa budynków 300 mk. roczna kwota podatku bud. 6 mk. nr. matrykuły pod. grunt. 2142 nr. ks. podatku bud. 2166. Nieruchomość Bartodzieje Wielkie wyk. l. 8 obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew z przybudową, stodołę, dom mieszkalny dla ceglarny z chlewem, piec ceglarski, 5 szop do suszenia cegieł i dom dla maszyn oraz podwórze, pastwisko, rolę, pustki i las, obszar jej wynosi 18 ha 92 a 80 m² składa się z parcel 70,71,235/72, 236/73, 278/74, 308/68, 309/69, etc. 310/69, 512/75, 513/75; roczna wartość użytkowa budynków 2,220 mk. roczna kwota pod. bud. 50,10 mk. czysty dochód 35,63 tal. podatek gruntowy 1007 mk. nr. matrykuły podatku gruntowego 8 nr. księgi podatku bud. 14. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. 4. 31. w. g. 30. 4. 31. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12055) Bydgoszcz, dnia 15 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Chołoniewskiego l. 52 a i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 73 wykaz l. 2551 na imię 1) kupca Juljusza Skrzywanka w Bydgoszczy do 7/11 części, 2) tegoż żony Katarzyny z domu Galkiewicz do 1/11 części, 3) kupca Zygryda Galkiewicza w Poznaniu do 2/11 części i 4) Ignacego Musierowicza w Bydgoszczy do 1/11 części jako współwłaściciele zostanie w drodze egzekucji dnia 25 sierpnia 1931 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, tylny dom mieszkalny składa się z parceli nr. 974/174, obszar jej wynosi 6 a 67 m², roczna wartość użytkowa budynków 1,465 mk. roczna kwota podatku budynkowego 52,80 mk. nr. matrykuły podatku gruntowego 2551, nr. księgi podatku budynkowego 2264. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. 4. 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12057) Bydgoszcz, dnia 19 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej l. 39 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 29 wykaz l. 1074 na imię właściciela młyna Michała Potoniec i żony tegoż Marji Wandy ur. Szczuka oboje w Kryni po polowie zostanie w drodze egzekucji dnia 25 sierpnia 1931 r., o godzinie 12-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z oficyną, stajnią, piekarnię, szopę na węgle, szopę składową i podwórze: składa się z parceli nr. 17a obszar jej wynosi 27 a 10 m², roczna wartość użytkowa budynków 6,748 mk., roczna kwota podatku budynkowego 207 mk. nr. matrykuły podatku gruntowego 443, nr. księgi podatku budynkowego 1144. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 maja 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12059) Bydgoszcz, dnia 21 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Dnia 6. VI. 31 o godz. 5 po poł. sprzedam w Smukale najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: kanapę. Zbiórka reflektantów pół godz. przed licytacją na stacji Kol. Pow. Smukała. Klóskowski kom. sąd. z p. (12101)

Pianina od zł 1800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze (10767) Fabryka Pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56 Gdańska 19.

TAPETY Pomorska 8. (4241) Do mego składu białawców i konfekcyj poszukuję zaraz lub od 1 lipca b. r.

2 uczni z porządnej rodziny i najlepszym wykształceniem. Jan Rudnik Chojnice. (12083)

Posiugaczka potrzebna. Jackowskiego 32, m. 5. (12097)

Służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Pomorska 59, skład. (6488)

Potrzebna dziewczyna przychodnia do dzieci. Zgl. Bociano-wo 27, I p. (6495)



Dzielną służbędomową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenia” na tem niejszc!

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczyliwych** wypadkach **wszystkich liszaji**, nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czernowłości twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świeżo uznania. ¹²⁰¹⁸ Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum. Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.



ZWIASTUNY ŚMIERCI

Muchy szerzą niebezpieczne choroby. Rozmnażanie się much sprzyja rozwojowi epidemii tyfusu, która zanika w okresie zimowym, gdy muchy giną. Celem samoobrony należy je wyniszczyć, rozpylając Flit. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mrówki, mole, pluskwy, karaluchy oraz ich zarodki. Rozpylony Flit, aczkolwiek zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi. Łatwy w użyciu. Nie płami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



Rozpylajmy

FLIT

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zamkniętych blaszankach.

Plama została usunięta

SPECTROL^{em}

niełatwopalny!

Sprzedaż trawy.

W majątku Państwowego Banku Rolnego Pszczółczyn, powiatu szubińskiego, w poniedziałek, dnia 8-go czerwca 1931 r. o godzinie 9-tej odbędzie się licytacja na sprzedaż za gotówkę tego-rocznego urodzaju traw na łąkach, należących do majątku Pszczółczyn. Państwowy Bank Rolny. 11803)

W pociągu na linii Keynia—Wągrowiec skradziono

w pobliżu stacji Panigródz dnia 2 czerwca br. około godziny 16.20 teczkę, zawierającą: **5 weksli blanko po 1000.— złotych** **2 weksle blanko po 500.— złotych** z moim akceptem. Weksle powyższe niniejszym unieważniam. Keynia, dnia 3 czerwca 1931 r. **Kazimierz Tomkowiak,** dzierżawca folwarku Keynia. 12089)

Kto zamierza kupić dobrze i tanio winien przedewszystkiem obejrzeć nasze samochody używane

Ceny ponownie zredukowane przy dogodnych warunkach zapłaty. Kilkadziesiąt samochodów najświetniejszych fabrykatów z karoserjami wszelkich typów do wyboru.

Polecamy specjalnie:

Fiat 509	4/20 KM.	— 4-osobowy kryty
Fiat 509	4/20 KM.	— 4-osobowy otwarty
Fiat 503	6/30 KM.	— 4-osobowy otwarty
Fiat 507	9/31 KM.	— 6-osobowy kryty
Fiat 512	14/50 KM.	— 6-osobowy kryty
Fiat 520	9/45 KM.	— 4-osobowy otwarty
Minerva	13/55 KM.	— 6-osob. transformable
Austro-Daimler	10/40 KM.	— 4-osobowy sportowy
Chenard-Walcker	5/25 KM.	— 4-osobowy kryty
Chenard-Walcker	6/30 KM.	— 4-6-osobowy otwarty
Opel 6-cylindrowy	7/34 KM.	— 4-osobowy kryty

i wiele innych. Liczne samochody ciężarowe i wysyłkowe. Samochody wymagające pewnych napraw z powodu braku miejsca za bezcen.

BRZESKIAUTO S.A.
POZNAŃ, ULICA DĄBROWSKIEGO 29

Telefony: 63-23 i 63-65. (12050)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 6. 31 r. o godz. 14 sprzedam największej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 53: **3 kupony mat. wełn. na płaszcz, 4 kupony mat. wełn. na ubrania, 2 regaly skład. i tonbankę.** 12099) **Stężycki,** komornik sądowy.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nagrobki
pomniki w wielkim wyborze, z powodu likwidacji placu za bezcen sprzedaje „Polon”, Gdańska 107 i Nakielska 3. (11878)

Kufry

bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfile, torby szkolne, paski sportowe, maniuery, laski, plecaki poleca Zygmunta Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204)

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845)

Meble

wszelkiego rodzaju pojedynczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Śniadeckich nr. 43. (11926)

Wózki dziecięce

najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

Kanapy

leżanki, otomany, garnitury. Marsz. Focha 32, drugie podwórze. (6499)

SPRZEDAŻE

Dom

3 piętrowy z ogrodem, komfort, w najlepszym położeniu Bydgoszczy sprzedam. Wiadom. filija Dz. Bydg. (6474)

Kolonjalkę

w pełnym biegu z towarami sprzedam tanio. Wiadomość Dz. Bydg. (12064)

Najkorzystniejsze

kupno domów, wил, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231)

Leżanki

(12028) bardzo dobre wykonanie po 42 złote, również mam bardzo dobre radio 4-ro lampkowe Neutrodyna, bardzo tanio na sprzedaż. Hetmańska 14, I prawo.

Sprzedam

dom piętrowy nowoobudowany, dwa składy, przy wpłacie 15.000, dochód 372. Wiadomość Bociano 6, gospodarz. (6205)

Piekarnię

(11992) cukiernię wśródmięściu zaraz odstąpię. Poznańska 12.

Motocykl

(12066) z przyczepką mało używany za bezcen sprzedam. Ul. Petersona 4, Sierof.

Samochód

Ford jednotonowy, nowe ogumienie, tanio na sprzedaż. Sw. Trójcy nr. 19, miesz. 8. (6424)

Rower

tanio sprzedam. Nowodworska 48, szkoła. (12043)

Rower

męski nowy sprzedam, ul. Gdańska 114, m. 9. (12067)

Pierzyna

przedam tanio. Kordeckiego 19, m. 5. (12074)

Fisharmonjum

okazyjnie sprzedam. Niogolewskiego 5, m. 4. (12082)

Kredens

(12081) (pomocnik) debowy sprzedam zł. 180. Malborska 15.

Bufet

kredens na raty 325. Wełniany Rynek 13, podwórzu 17. (12078)

Rower
męski 45 zł. sprzedam. Gdańska 58. (6486)

KUPNA

Domek (12060) kupię, lub część domu. Oferty pod „Część” Dzień.

POSADY WOLNE

30 zł
tygodniowo mogą zarobić sprzedawcy, ul. Długa 7, II p.

Prace

obuwnicze wyda poza dom ewentl. w miejscu, może dostać pomocnik szewski. Wiad. w Dzień. (12069)

Kowala

na deputat poszukuje gmina Trzyczyn. (11852)

Ekspedjentka

z kaucją 200 zł. Of. filija „Natychniast”. (6500)

Starszy

czeladnik rzeźnicki pierwszorzędna siła do wyrobu wędlin. Posada stała. Śliwiński, Chojnice, Człuchowska 11. (12053)

Masażystka

obuajmiona z kąpielą, mówiąca po polsku i niemiecku może się w niedzielę zgłosić od 9—11. Czartoryskiego 7a. (12062)

Bufetowa

z kaucją do obsługi gości, skromna i uczciwa pani, która pracowała na prowincji, z dobrymi referencjami potrzebna do hotelu Hüttnera, Sroda. (12088)

Dziewczyna

potrzebna zaraz. Ulica Ułańska 25, restauracja. 12045

Postugaczka
potrzebna, ul. Kordeckiego 35, m. 7. (12068)

Służąca
potrzebna. Glatz, Gdańska 13, 6504

Poszukuje
prasowaczkę. Prasowalnia Łokietka 16. 11912

Dziewczyna
pracowita, rzetelna, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłosz. 4—5 po poł. Piotra Skargi 4, w składzie. (6476)

Podoczny
szewski potrzebny. Matejki 5. (12061)

Dziewczyna
lubiąca dzieci, do wszelkich prac domowych może się zgłosić od godz. 6—8. Gdańska 49, parter prawo. (6472)

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Pokora, ul. Długa 14. 11979

Służąca
z gotowaniem zaraz potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133. (6480)

Uczeń
fryzjerski potrzebny z całym utrzymaniem. Senatorska 9. (12087)

Chłopak (12102) silny do pomocy w piekarni zaraz potrzebny. Bałtyk, Plac Wolności 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończoną szkołą gospodarczą i 2 letnią praktyką szuka posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Szkoła Gospodarcza”. 12047

Sierota (6475) inteligentna z dobrem hafowaniem przyjmie posadę do dzieci. Marta Jarzemska, Fordon, Kilińskiego 4.

Kucharka
z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Lange, Leśnia 37, Bielewki. (6493)

DZIERŻAWY

Dnia
12 czerwca o godz. 2 po poł. w lokalu sołeckim w Nowym Dworze odbędzie się licytacja na wydzierżawienie alei czereśniowej w Nowymdworze. Warunki dzierżawy wyłożone są w sołectwie. Zysk, sołtys, Nowydwór. (12085)

Poszukuje
dzierżawy ogrodnictwa z oranżerją wraz z mieszkaniem od 1 października 31 r. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. O.” (11839)

Skład (12080)
2 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Długogórna 1, podwórze. Tamże koń roboczy na sprzedaż.

250 mórg
wydzierżawię. Gotówka potrzebna 16 000. Of. „Bura” Dzień. (12073)

Poszukuje (12076)
dzierżawy, domek z ogrodem i chlew w okolicy Bydgoszczy. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Spieszne”.

33 morg.
gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem, blisko Torunia, wydzierżawię. Bydgoszcz, Śniadeckich 47, skład Prasowalnia. (6503)

MIESZKANIA

Szukam
od lipca 3 pokoi, kuchni, wygody. Gdańska 72, I. Tamże 4 oddam. 6473

Mieszkanie
3—4 pokoi, z kuchnią i łazienką poszukuje zaraz lub od 1 lipca. Of. do filii Dzień. pod „Wyższy urzędnik”. (6471)

Mieszkania
każdej wielkości poszukuje dla poważnych rezydentów Biuro Mieszkania „Norma”, Śniadeckich 6. (6482)

Mieszkanie
4 pokojowe wolne. Zwrot remontu. Śniadeckich 31, gospodarz. (6491)

POKOJE

Pokój
frontowy, dobrze umebl. z oddzielnym wejściem, z utrzymaniem lub bez dla 1—2 lepszych panów od 1 lipca do wynajęcia. Długa 45, II p. lewo. (12080)

Pokój (11865)
umeblowany do wynajęcia Chwytywo 15, I p. lewo.

Pokój
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Malborska 10. (12052)

Pokój (6477)
umebl. dla pani do wynajęcia. Chodkiewicza 43.

Pokój (12070)
umebl. do wynajęcia parter lewo. Chocimska 10.

Pokój (12086)
Ugory 11, m. 8.

Pokój
umebl. do wynajęcia w podwórzu, Piotra Skargi 3, skład. (6483)

Pokój
1 lub 2 umobl. ewtl. z utrzymaniem zaraz. Zduny 6a, miesz. 2. (6496)

RÓŻNE

Dobre
sute obiady prywatnie, parter, blisko poczty. Zgł. „Nr. 17” Dz. Bydg. (12044)

Wisła
Śląsk Cieszyński, pensjonat „Zofjówka” poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. (11475)

Ciężarówka
do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 6, tel. 2083. (11922)

M. Waliszewskich
Bydgoszcz. Kujawska 17, wzywam do wykupienia zastawionego roweru w ciągu 10 dni, w przeciwnym razie rower sprzedam. Beczyński. (12065)

Ostrzeżenie.
aby nie wchodził z tym dzierżawcą hotelu Pomorskiego, małż. Romanowicz, Wierzbickiego 3, w jakiegokolwiek pertrakcji, jak odstąpienia hotelu, lub kupna przedmiotów, albowiem kontrakt dzierżawy się ukończył, i nie płaci żadnego czynszu, tak że stoję z nimi w eksmisji. Boelitz. (12079)

LETNISKA

Letnisko
nad Brdą z pełnym utrzymaniem zaraz. Zgł. telefonicznie Maksymilianowo 6. (6469)

W środę, dnia 3 czerwca rb. o godz. 14.30 zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy brat, zięć, szwagier, kuzyn i wujek ś. p.

Franciszek Kruczyński

w 44 roku życia, o czym donosi w nieutulonym smutku pograżona

Żona i rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Grunwaldzka 142, do grobu rodzinnego na stary cmentarz, odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca o godzinie 4-tej po południu. Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, o godzinie 9.30 w kościele Św. Trójcy.

Osobnych wiadomości nie wysła się.

(12077)



W środę, dnia 3 czerwca zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 44 roku życia ś. p.

Franciszek Kruczyński

Kupiec zbożowy

W przedwczorajszym Zmarłym straciłmy kolegę, którego zachowany długo w pamięci.

Wdowie oraz rodzinie składamy na tej drodze wyrazy szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca o godz. 4-tej z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 142.

Sekcja Zbożowców

przy Towarzystwie Kupców w Bydgoszczy.

12103)



W środę dnia 3 czerwca br. o godzinie 4-tej rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza troskliwa i najlepsza matka i babka

ś. p. z Marchlewskich

Józefa Zawacka

w 87 roku życia, o czym zawiadamiam w ciężkim smutku pograżeni

Mąż z córką, synem i wnukami oraz rodzina.

Grudziądz, Pelpin, Nowe, Poznań, New-York.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 czerwca o godz. 4.30 po południu z domu żałoby przy ul. Wybickiego 29, w Grudziądzu, na cmentarz parafialny gdzie nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele Farnym nazajutrz, t. j. w sobotę, dnia 6 czerwca o godzinie 9-tej rano.

Osobnych wiadomości nie wysła się.

(12091)

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym co do majątku zmarłego Józefa Fagiewicza, kupca w Bydgoszczy, nastąpi podział końcowy. Masa rozporządzalna wynosi 1.403,80 zł. Uwzględni się przy podziale 1.643,70 zł pretensji uprzywilejowanych. (12100)

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1931 roku.

Cisewski adwokat, jako zarządca upadłościowy.

W sprawie odroczenia wypłat kupcowi Teodorowi Blochowi z Keyni, zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli na 13 czerwca 1931 r. godz. 11 w tutejszym Sądzie, celem przyjęcia układu zapobiegawczego. (12094)

Keynia, 1 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Tania Serja!

- Pończochy damskie jedw. flor . . . 1.75, 2.25 2.75
- „ „ „ „ fil de'coss 3.75 4.25
- „ „ „ „ jedw. do prania gat. 4.25 4.75 5.00
- „ „ „ „ „Bemberg“ 5.75
- „ „ „ „ „Złoty Bemberg“ . . . 6.75 7.25
- „ „ „ „ w kolorze granat. z czarnym trójkątem, francuska pięta oraz wszelkie nowości.
- Skarpety męskie niciane 0.60 0.85 1.20
- „ „ „ „ deseni 0.90 1.10 1.50
- „ „ „ „ ładne desenie 1.75 2.25 2.50
- Skarpety dziecięce od 0.90
- Pończochy „ „ od 0.60

Rękawiczki damskie, męskie i dziecięce w wielkim wyborze poleca

Marian Susała

Stary Rynek 26. 12109

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia Tom XVII k. 357 na imię Pawła Riegera w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 20 sierpnia 1931 o godz. 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Nieruchomość ta składa się z parcel 1021/226 etc., 1022/226 etc. nr. mapy 1 — o łącznym obszarze 14 a 37 m² — (rola) art. matrykuly 84) — czysty dochód 17 srebrnych groszy. Odezwa o wpis wzmianki przetargowej wpłynęła do tut. Wydziału hipotecznego dnia 26-go lutego 1931. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Gdynia k. 357 dnia 8 maja 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Gdynia, dnia 28 maja 1931. Sąd Grodzki. (12092)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 6. 5. 31 r. o godz. 9-tej przed połudn. sprzedawać będą przy ul. **Chocimskiej 4**, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

bufet, kredens, kanapę i lustro.

12098) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Kupię używane

URZĄDZENIE I PIECE do palenia kawy.

(12090)

Proszę o dokładny opis urządzenia i podanie ceny pod „Polonia“ do filji Dzień. Bydg. w Grudziądzu.

Obwieszczenie. W sprawie układu zapobiegawczego firmy „Franciszek Kucharski, Skład obuwia i handel skór w Więcborku” II, nr. 8/30 wyznacza się termin do ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 22 czerwca 1931 r. o godz. 10 przed podpisaniem Sądem, (Sala rozpraw). (12093) **Więcbork, dnia 1. VI. 1931 r. Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. W sprawie układu zapobiegawczego firmu J. M. Böttcher, mistrz zegarmistrzowski w Więcborku II, nr. 7/30 wyznacza się termin do ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 12 czerwca 1931 r. o godz. 10 przed niżej podpisanym Sądem, Sala rozpraw. (12096) **Więcbork, dnia 1 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.**

Pianina

poleca **Majewski**, fabryka pianin, **Pomorska 65.** (12027)

Sprzedam

lub zamienię na dom lub gospodarstwo, moje przedsiębiorstwo świetnie prosperujące wraz 8 pokojowym mieszkaniem w pięknym położeniu. Listownie do filji Dzień. pod „Słoneczko”. (6450)

ODCISKI WYLECZYSZ CORNOPLASTEM
APTEKARZA L. SIKORSKIEGO
„CHEMERGON” POZNAŃ

Żądać w aptekach i drogerjach.

W podróży

w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski

(6498)

1-3 (6489) pokoje na biuro lub dwójga osób używalnością kuchni. Gdańska 159, 8.

Pokój solid. Sienkiewicza 1a, parter prawo. (6498)

Pokój osobny. Pomorska 49, III lewo. (6487)

Pokój wspólny panience. Królowej Jadwigi 13, m. 4. (6502)

Dwa pokoje puste, używalność telefonu, odpowiednio na biuro lub mieszkanie dla samotnego Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej u gospodarza. (11737)

Pokój umeblowany, duży, słoneczny, osobne niekremujące wejście, łazienka, może być z całodziennym utrzymaniem zaraz do oddania. Zgłoszenia Zaczęte nr. 4, mieszk. 9. (6437)

SPRZEDAŻE

Sprzedam lub zamienię na dom albo gospodarstwo wiejskie, moje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, wartości około 50.000 zł, jedynie w Bydgoszczy, w najlepszym punkcie miasta, egzystujące jeszcze od czasów przedwojennych. Zgł. listownie do filji Dz. Bydg. pod „C. K. 50”. (6492)

POSADY WOLNE

Posługaczka zaraz potrzebna. Promenada 10, m. 6. (6485)

Dziewczyna młodsza, skromna, ewtl. szcieniem natychmiast potrzebna. Zgłoszenia Bocianowo 23, m. 7 pomiędzy 16—19. (6484)

POSADY POSZUKUJA

Szofer ślusarz, kawaler, poszukuje posady; miejscowość oraz typ samochodu obojętne. Jan Wesołowski, Lisewo, pow. Chełmno, (Pomorze). (10530)

Fortepjany korzystnie na sprzedaż. Łask. of. pod „Fortepjan” do Dzień. Bydg. (11109)

Wózik (6501) dziecięcy, mało używany, korzystnie sprzedam. Marsz. Focha 55, Manthey.

Sprzedam pierzyny i poduszki. Marszałka Focha 37, II. (6468)

Mały wydatek

za drobne ogłoszenie w piśmie naszym nie będzie uszczerbktem dla nikogo. Każda praktyczna gospośnia poszukująca służby domowej czy też zamierzająca wynająć pokoje, coś sprzedać lub kupić, postąpi rozsądnie, gdy — zamiast tracić drogi czas na chodzeniu do pośredników lub składach starzyzny — zajdzie wprost do administracji lub jednej z filji naszego pisma i tam nada drobne ogłoszenie, które napewno da jej

wielkie korzyści

Także dla poszukujących pracy, mieszkania, pragnących wyjść zamaż wzgl. się ożenić czy też w innych okolicznościach pismo nasze jest godne uwagi. Wysoki nakład i poczytność naszego pisma, obszerny dział ogłoszeń — szczególnie drobnych — jakoteż napływające codziennie liczne oferty na takowe — są dla pisma naszego najlepszą reklamą. Pamiętajcie więc, że droga do celu prowadzi

przez „Dziennik Bydgoski”!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czoinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.